

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Niemiecka afera szpiegowska w U.S.A.

Dziś rozpoczyna się w Nowym Jorku sensacyjny proces 18 Niemców oskarżonych

o zdobywanie informacji o siłach morskich, lądowych i powietrznych St. Zjednoczonych i dostarczanie ich rządowi Rzeszy

NOWY JORK, 21 czerwca. — (PAT). Wszyscy oskarżeni w wielkiej aferze szpiegowskiej w liczbie 18 staną w środę przed nowojorskim trybunałem federalnym.

Część oskarżonych znajduje się w St. Zjednoczonych i jest obywatelami Stanów, część natomiast zdołała zbiec zagranicę. Wśród oskarżonych znajdują się m. in. HUGO von BONIN i HERMAN MENZEL, oficerowie należący do służby wywiadowczej ministerstwa wojny Rzeszy niemieckiej. ERNST MUELLER — mieszkaniec Hamburga, kapitan ERYK PFEIFFER, pochodzący z Bremy, niejaka JESSIE JORDAN, odsiadująca w obecnej chwili karę 4-ech lat więzienia w Anglii, IGNACY GRIEBL, obywatel St. Zjednoczonych, który zdołał zbiec tuż przed rozpoczęciem śledztwa, WERNER GUDENBERG, który również zbiegł, ERYK GLASSER — szeregowiec armii amerykańskiej z obozu w Mitehfield i GUENTHER GU-

STAW RUMRICH, sierżant dezerterski armii amerykańskiej. — Obaj ostatni są aresztowani. — Co do pozostałych oskarżonych to istnieją przypuszczenia, że ukrywają się oni w Niemczech.

Prokurator Lamar Hardy, który kierował śledztwem w tej sprawie, oświadczył prasie, że organizacja szpiegowska starała się zdobyć tajne informacje w sprawach amerykańskich sił morskich, lądowych i powietrznych oraz informacje dotyczące ogólnej obrony narodowej dla użytku obcego mocarstwa.

Na osobach występujących w tym procesie ciąży oskarżenie, iż zawiązały one TAJNĄ ORGANIZACJĘ DLA ZDOBYCIA INFORMACJI SZPIEGOWSKICH I DOSTARCZANIA ICH RZĄDOWI RZESZY.

Chodziło im specjalnie o wiadomości z zakresu lotnictwa, marynarki i obrony wybrzeży.

Akt oskarżenia stwierdza, iż działalność organizacji szpiegowskiej rozciągała się nie tylko na okręg południowy stanu

N. Jork, lecz i na szereg innych okręgów St. Zjednoczonych. — Kierownicy organizacji szpiegowskiej, według oświadczenia prokuratora Hardy'ego, przebywali stale w Niemczech. Działali oni za pośrednictwem swych pośredników, mieszkających w St. Zjednoczonych. Organizacja posługiwała się również agentami, wchodzącymi w skład załóg statków niemieckich, kursujących pomiędzy portami Rzeszy a St. Zjednoczonych. Agenci działający w St. Zjednoczonych WSZYSCY BEZ WYJĄTKU BYLI Z POCHODZENIA NIEMCAML. Członkowie organizacji szpiegowskiej rozporządzali dużymi sumami dla zdobycia informacji. Władze śledcze nie przerywają śledztwa, dążąc do wykrycia pozostałych członków afery szpiegowskiej.

Po 5-tygodniowych dochodzeniach ustalono następujące punkty oskarżenia: Hugo von Bonin i Hermann Menzel oskarżeni są o zorganizowanie bandy szpiegowskiej i wciągnięcie a-

gentów, którzy korzystając ze swych możliwości, zdobywali informacje dotyczące obrony narodowej St. Zjedn., Ernst Mueller, Eryk Pfeiffer i Otto Saunders angażowali agentów i opłacali otrzymywane wiadomości, poza tym oskarżeni są o utrzymywanie łączności pomiędzy służbą wywiadowczą niemiecką a agentami w St. Zjednoczonych.

Karl Schlutter Herbert Jaenichen, Karl Eitel, Theodor Schneltz, Fritz Schmidt, Johann Hoffmann — oskarżeni są o utrzymywanie łączności wśród członków organizacji szpiegowskiej.

Akt oskarżenia stwierdza, że PLANY, MAPY I SZYFRY PRZESYŁANE BYŁY DO HAMBURGA I BREMY za pośrednictwem agentów na statkach niemieckich. Stwierdzone zostały również i ustalone ścisłe daty, kiedy odbywały się spotkania oficerów wywiadu niemieckiego z oskarżonymi. Tak np. 7 czerwca 1937 r. dr. Ignacy i Te-

odor Griebel odbyli takie spotkanie w Berlinie w hotelu „Linden“. Akt oskarżenia wylicza również szereg dat spotkań podobnych na terenie Stanów Zjednoczonych.

NOWY JORK, 21 czerwca. — (PAT). „New York Post“ przynosi oświadczenie sekretarza stanu Hulla, w którym stwierdza, że Hull nie bierze pod uwagę możliwości podjęcia kroków dyplomatycznych w Berlinie w związku z aferą szpiegowską, zlikwidowaną w ostatnich dniach.

Z innych źródeł dziennik dowiadyuje się, że prokurator Hardy zamierza postawić w stan oskarżenia szereg innych osób, nie precyzując jednak kim są podejrzani o uprawianie działalności szpiegowskiej. Dziennik przypuszcza, że dopiero po ukończeniu śledztwa przez sąd federalny i ujęciu wszystkich członków organizacji szpiegowskiej, ujawnione zostaną SENSACYJNE SZCZEGÓŁY NOWEJ WIELKIEJ AFERY.

Plan wycofania ochotników przyjęty

Wysłanie komisji mieszanych do Hiszpanii nastąpi za 4 tygodnie

LONDYN, 21. 6. (PAT). Podkomitet nieinterwencji osiągnął dziś w toku swego posiedzenia całkowite porozumienie co do zastosowania planu brytyjskiego w sprawie wycofania obcych oddziałów ochotniczych z Hiszpanii.

Przyjęcie planu brytyjskiego przez Francję, Włochy i Niemcy było z góry zapewnione. Wątpliwe pozostało jedynie stanowisko rządu sowieckiego. W toku dzisiejszego posiedzenia delegat sowiecki oświadczył, że chociaż rząd jego nie uważa planu brytyjskiego, zwłaszcza jeśli chodzi o kontrolę w portach, za dostateczny, to jednak nie chce utrudniać wprowadzenia planu w życie, rząd sowiecki plan przyjmuje.

Podkomitet wobec tego przeszedł od razu do rozpatrywania

sprawy finansowania planu i delegaci reprezentowanych w podkomitecie rządów zobowiązali się uzyskać od swych mocodawców ostateczną decyzję co do finansowania planów w ciągu 48 godzin. W piątek odbędzie się następne posiedzenie podkomitetu celem definitywnego zaaprobowania planu finansowania projektu brytyjskiego.

Coprządza delegat sowiecki w sprawie finansowania poczynił pewne zastrzeżenia, z góry zapowiadając, że rząd jego nie zgodzi się na równy podział kosztów wycofania ochotników, jak to przewiduje plan brytyjski, między 5 głównych mocarstw, wychodząc z założenia, że liczba ochotników sowieckich jest daleko mniejsza, niż np. włoskich i niemieckich i przeto Sowiety nie mają zamiaru płacić za wycofy-

wanie wojsk włoskich. Delegat sowiecki zapowiedział, że Sowiety gotowe są pokryć całkowite koszty wycofania ich własnych ochotników z Hiszpanii aż do Rosji Sowieckiej.

Przypuszczalnie pozostałe mocarstwa zgodzą się z tym zastrzeżeniem sowieckim, rozdzielając w równych częściach wynikającą w ten sposób różnicę między siebie.

Po załatwieniu w piątek spraw finansowych, odbędzie się może już w sobotę, a najpóźniej w poniedziałek plenarne posiedzenie pełnego komitetu, na którym całokształt planu brytyjskiego zostanie zaaprobowany, po czym plan skierowany zostanie do obu rządów hiszpańskich z prośbą o rychłe przyjęcie.

W każdym razie wysłanie do obu Hiszpanii mieszanych ko-

misji dla rozpoczęcia obliczania i segregowania obcych oddziałów, co stanowi pierwszy etap planu brytyjskiego, nie może nastąpić wcześniej, jak w najlepszym wypadku za 4 tygodnie. Sama akcja obliczania i segregowania obliczana jest na dwa miesiące. W kołach, zbliżonych do Chamberlaina, wyrażają pewne nadzieje, że ten okres dwumiesięczny doprowadzić może do pewnej pauzy w akcji na frontach i że w ten sposób będzie można doprowadzić do rozejmu.

Co się tyczy zmiany stanowiska rządu sowieckiego, który okazał się dziś bardziej ustepliwy, niż kiedykolwiek dotąd, to należy zmianę tę przypisać stanowczemu naciskowi, wywartemu w Moskwie na życzenie Chamberlaina przez Francję.

Ambasador francuski w Moskwie przedłożył wczoraj rządowi sowieckiemu notę, wzywającą Sowiety w stanowczy sposób do aprobaty przez Rosję planu brytyjskiego.

Nota ta podkreślać miała, że rząd francuski nierozdzielnie złączył swą politykę z W. Brytanią.

Niezależnie od tego, czy Rosja w projekcie brytyjskim weźmie udział czy nie, rząd francuski zdecydowany jest pójść dalej w realizowaniu tego planu wspólnie z W. Brytanią, Niemcami i Włochami. Zdaniem rządu francuskiego, okres targów o kompromis minął i rząd sowiecki musi się obecnie zdecydować na „tak“ lub „nie“. Ta nota francuska, jak się okazuje, podziałała i spowodowała zmianę stanowiska sowieckiego.

CHAMBERLAIN POTĘPIA BOMBARDOWANIE MIAST

Statki brytyjskie nie będą ochraniające na hiszpańskich wodach terytorialnych

LONDYN, 21. 6. (PAT). W izbie gmin odbyła się popołudniu debata na temat bombardowania statków brytyjskich na wodach

hiszpańskich przez eskadry powietrzne gen. Franco.

W imieniu opozycji, która zgłosiła demonstracyjny wnio-

sek skreślenia 100 funtów z budżetu ministerstwa spraw zagranicznych, debatę zainicjował poseł Labour Party, Noel Baker,

niegdyś sekretarz b. ministra spraw zagranicznych Labour Party Hendersona. Mówca wystąpił przeciwko tezie, że nowe

rodzaje broni czynią koniecznymi nowe przepisy co do sposobów prowadzenia wojny. Noel (Dokończenie na str. 3).

Pozory parlamentaryzmu w Bułgarii

To, że w roku 1938 jakiś kraj europejski wraca od dyktatury do parlamentaryzmu, jest tak niezwykle, iż przemilczanie tej przemiany, która się obecnie dokonuje w Bułgarii, musi mieć swe szczególne powody. Polegają one z jednej strony na tym, że Bułgaria nie odgrywa wielkiej roli w obecnej polityce międzynarodowej, a z drugiej strony w nieufności, z jaką traktowane są obecne decydujące reformy. Wprost nie można uwierzyć, aby właśnie Bułgaria miała stanowić wyjątek i chciała się oderwać od tendencji przebudowywania demokracji na rzecz mężów silnej ręki.

Ta nieufność jest uzasadniona już choćby przez sposób, w jaki zostało wybrane Sobranie, pierwsze od roku 1934. Rząd zapowiedział wolność wyborów, jednak pod warunkiem, że nie będą mu w tym przeszkadzały partie polityczne. Rozwiązanie partii, które odbyło się w roku 1934 jedynie formalnie, zostało ponownie zapowiedziane: przywódcy partyni, którzy dawniej odgrywali pewną rolę, wogóle nie zostali dopuszczeni w charakterze kandydatów. Komisje wyborcze obsadzone zostały przez zwolenników rządu; opozycja nie dysponowała nawet własną legalną prasą, a radio, którego wzmocnienie i zmodernizowanie zostało zakończone właśnie na początku kampanii wyborczej, pracowało oczywiście za rządem. Normalnie więc wogóle nie powinni byli być wybrani deputowani opozycyjni, tymbardziej, że przepisy ordynacji wyborczej wogóle zdawały się nie dopuszczać takiej możliwości. Tym nieprzyjemniej był rząd zaskoczony, gdy na 150 deputowanych zaledwie dwie trzecie opowiedziało się za żądaniem ich lojalności wobec rządu. Liczba 50 deputowanych opozycji jest nawet pod względem liczbowym niezwykłym sukcesem przeciwników rządu, którego nie zmniejsza nawet zarządzenie, wydane w ostatniej minucie, a pozabawiające kilku deputowanych opozycyjnych ich mandatów, jako „nie zasługujących na zaufanie”.

Nowe Sobranie zaczęło pracować w maju i usprawiedliwiło obawy. Od samego początku okazało się, że rząd przywiązywał jedynie wagę do tego, aby stworzyć sobie instrument, który miał akceptować wydawane przezeń zarządzenia. Jednak większość przywódców przedparlamentarnej opozycji i szereg wybitnych prawników stało na stanowisku, że liczne zarządzenia, wydane przez rządy od maja 1934 r. z własnej mocy, są sprzeczne z prawem, ponieważ rząd pod żadnym warunkiem nie mógł posiadać tak daleko idących pełnomocnictw, jakie sobie usurpował. To bardzo doniosłe zagadnienie zostało rozstrzygnięte w ten sposób, iż setki zarządzeń posłuszna większość Sobrania uznała za nieważne. Parlament potwierdził w ten sposób wszystkie akty dyktatorskie, dokonane w przeszłości, i okazał gotowość również na przyszłość nie przeszkadzać wydawaniu takich aktów. W istocie więc maszyna ustawodawcza została zmieniona jedynie przez włączenie głośnika parlamentarnego.

Z drugiej jednak strony również opozycja uchwyciła się swej szansy w parlamencie, która wynika z tego, że wreszcie może się na nowo wypowiedzieć. Wprawdzie jest wykluczone cokolwiek zdziałać przeciwko jednolitej większości rządowej. Wśród ludu może i musi natomiast powstać przekonanie, że istnieją również siły, działające przeciwko reżymowi. I to już nastąpiło przez zbratanie bardziej lub mniej opozycyjnych grup. Kiedy w ostatnich dniach mają parlament załatwiać wspomniane przez nas ryczałtowe potwierdzenie wydanych w czasie dyktatury rozporządzeń, opozycja demonstracyjnie opuściła

Robotnik sowiecki bieduje

Nieraz już wskazywaliśmy, iż długa seria ponurych procesów moskiewskich świadczy o zasadnych w Z.S.S.R. głębokich, strukturalnych przeobrażeniach społecznych.

Próbowałismy określić te przeobrażenia jako Thermidor bez Napoleona, jako likwidację systemu rad, a zarazem likwidację „hegemonii” proletariatu, jako faszyzację Z.S.S.R.

Obecnie mamy sposobność skonkretyzowania tej tezy na podstawie bardzo rzeczowego i doskonale udokumentowanego artykułu „Zmiany w budowie społecznej Z.S.S.R.”, ogłoszonego w paryskim miesięczniku „RUSSKIA ZAPISKI” (numer kwietniowy) przez ekonomistę emigranta E. JURIEWSKIEGO, który na materiale statystycznym zobrazował ewolucję położenia sowieckiego proletariatu. Autor opracował cyfrowo okres od roku 1913 do 1937, wybierając jako pośrednie punkty porównania lata 1925 (linia generalna) i 1929 (pierwszy rok pierwszej pięcioletki).

W tych latach średnie nominalne zarobki robotnicze wynosiły miesięcznie:

Rok	Zarobek nomin. mies.
1913	25 rb.
1925	48 rb.
1929	75 rb.
1937	250 rb.

Siła nabywcza tych zarobków nominalnych przedstawia się w następujący sposób:

Zarobek wyraż.:	1913	1925	1929	1937
w chlebie żytnim	100	137	171	75
w kartoflach	100	138	99	73
w mięsie	100	137	106	63
w maśle	100	102	86	54

Wyrażone w środkach żywności zarobki robotnicze, są w latach 1925 i 1929 wyższe, niż w 1913 roku, dlatego, że bolszewicka dyktatura skupiała u chłopów środki żywności po sztywnych niskich cenach, lub zgłębiała je konfiskowała. Jeśli natomiast postarać się wyrazić zarobki w wyrobach przemysłowych (tkaniny, obuwanie), to w roku 1925 zarobki były o 35% mniejsze, niż w roku 1913.

Procentowy stosunek kosztów żywienia rodziny robotniczej

(4 osoby) do zarobku głowy rodziny przedstawia E. Juriewski w następujący sposób:

1913	— 55,5%	wartość 112 godz. pracy
1925	— 51,7%	wartość 88 godz. pracy
1929	— 51,2%	wartość 87 godz. pracy
1937	— 86,9%	wartość 151 godz. pracy

Tak wygląda w rzeczywistości sławetny slogan stalinowski, iż w Z.S.S.R. „życie stało się lżejsze, weselsze”. Jeśli komuniści (MOŁOTOW) z dumą podkreślają, iż w Z.S.S.R. dzień roboczy został skrócony do 7 godzin, to należy pamiętać, iż jednocześnie realne zarobki robotnicze zostały obniżone. Przyjmując pod uwagę, iż prócz wyżywienia, są rów-

nież inne konieczne wydatki, widzimy, że dla pokrycia kosztów utrzymania rodziny robotniczej trzeba, by na 4 osoby pracowały i otrzymywały średni zarobek 2 osoby. Otóż według sowieckich danych statystycznych z r. 1935 na jedną rodzinę przypadło nie 2 zarobkujących, a 1,47.

Do analogicznych wniosków doprowadzi nas analiza państwowego funduszu płac robotniczych. Gdy w roku 1925 fundusz ten wynosił 9,7 miliardów rubli, plan na rok 1937 przewidywał na ten fundusz 78,3 miliard. rb. Tak wygląda sprawa, gdy bierzemy płace nominalne. Natomiast z punktu widzenia realnej siły

nabywczej fundusz płac powiększył się nie o 800 proc., a o 50 proc., ale liczba osób, pomiędzy które fundusz ten trzeba było w 1937 roku dzielić, wzrosła o 115 proc. Z tych cyfr również widzi-

Przy bólach głowy i zawrotach, wywołanych przez zaparcie stołka, należy używać wieczorem i rano pół szklanki naturalnej wody g. z. k. Franciszka - Józefa. Zapyt. Warsz. 1938.

my, iż sytuacja sowieckiej klasy robotniczej ma od szeregu lat stałą tendencję ku radykalnemu pogorszeniu.

Wspomniany ekonomista rosyjski podkreśla zarazem, iż w samym składzie sowieckiej klasy robotniczej zaszły poważne zmiany. Znaczna część kadr robotniczych lub dzieci robotniczych przeszła na kierownicze stanowiska, lub też do aparatu partyjnego i państwowego, przy warsztatach zaś pracują nowe masy robotnicze, pochodzenia chłopskiego. Sytuacja tej nowej klasy robotniczej jest daleko gorsza, niż sytuacja byłego hegemonu rewolucji bolszewickiej.

Wzajemne położenie sowieckich grup społecznych jest obecnie zgoła inne, niż to, jakie było stworzone przez rewolucję październikową i jakie było jej celem. Obecne masy robotnicze w Sowietach nie tylko nie mają żadnych politycznych, lub gospodarczych przywilejów, ale ich realna sytuacja poważnie się pogorszyła. Znalazło to pośredni wyraz w nowej konstytucji sowieckiej. Nie znaczy to bynajmniej, by realne położenie chłopstwa znacznie się polepszyło. — Beniaminkiem nowej generalnej linii Stalina jest ogromny aparat biurokratyczny, administracyjny i partyjny, a w szczególności nowa elita (znatnyje lud), którą Stalin tworzy z wierzchołków wszystkich grup społecznych.

E. Juriewski słusznie zaznacza, iż Golgoty sowieckiego proletariatu nie usunęłyby ekspropriacja sowieckiej biurokracji, lub dygnitarzy komunistycznych. Jedyny skuteczny środek — to zastąpienie mało produkcyjnej bezcelowej pracy pracą produkcyjną, wydajniejszą, społecznie użyteczną, przy jednoczesnym należytym wykorzystaniu sowieckich urządzeń technicznych.

Jak to w swoim czasie zaznaczyliśmy, w tym kierunku rozwijał się od dołu masowy ruch stachanowców, lecz został z miejsca przez biurokrację sowiecką wynaturzony i skierowany na manowce zamarchizowanego wysiłku niernormalnie wyśrubowanych rekordów indywidualnych.

Gdyby nie to wypaczenie drowego w zasadzie stachanowizmu to przy zmodernizowanej technice przemysłu sowieckiego podkreślane przez E. Juriewskiego zatamowanie wzrostu liczebności proletariatu (gdy liczebność innych warstw wzrasta) nie było by dla klasy robotniczej straszną. —

S. CZECZELNICKI.

RIALTO

Dziś premiera!

Pocz. 4 pp.

Cudowny nastrój... urok... czar... fascynująca intryga...

DANIELLE DARRIEUX

w przepysznej komedii p. t.

ZŁOTO na ULICY

W gł. roli męskiej:

Albert Prejean

Reżyseria: H. KOSTERLITZA

twórcy „Csibi” i „Piotrusia”

Muzyka: I. PAPRYSA

Komp. przebojów „Nipponia”

obrad — a było to naprawdę demonstracyjne, bowiem akt ten wywarł na ludności ogromne wrażenie. Poza tym w bloku rządowym deputowanych dają się zauważyć pewne objawy rozpadu i secesji.

Tak więc grupa rządowa musi się obawiać, że już niedługo będzie mogła funkcjonować bez przeszkód. Broni się ona w swoisty sposób. Stwierdzono pono obecnie, że mimo pracy sądów, które badały kandydatury do parlamentu, mimo ściśle kontrolowanych wyborów i mimo późniejszych zarządzeń kontrolnych, które miały zapobiec pojawieniu się na ławach parlamentarnych ludzi, „nie zasługujących na zaufanie”, że mimo to wszystko siła nie była jeszcze dość gęsta. Przede wszystkim wzięto się do pięciu deputowanych, rozgłaszając, że byli kiedyś zbliżeni do partii ko-

munistycznej (co napewno przynajmniej u czterech z nich jest niezgodne z prawdą). Natychmiast wyłoniona została komisja śledcza, w której grupa rządowa posiada oczywiście większość dwóch trzecich, a werdykt brzmi wobec tego „winnien”. W związku z tym należy się spodziewać w najbliższych dniach usunięcia tych pięciu opozycyjnych deputowanych. Mówcy większości nie ukrywali zupełnie swego zamiaru wyszukania w przeszłości każdego z tych 50 posłów opozycyjnych jakiejś plamy i wyciągnięcia z tego odpowiednich konsekwencji.

W ten sposób Sobranie otrzymało by charakter dowolnego, kierowanego przez rząd instrumentu. Opozycja usiłuje wykorzystać pozostał jej jeszcze czas w kierunku nasilenia propagandy wśród ludności, co obecnie odbywa się lepiej,

niż dawniej, pod ochroną nietykalności poselskiej. Pierwszy wielki sukces opozycji polega na zjednoczeniu wszelkich partii agrarnych oraz sojuszu z innymi grupami opozycji. Pierwszym ich dążeniem jest polityczne reaktywowanie ludu, podczas gdy rząd chciał by „normalizować” stosunki, a z polityką uczynić przywilej sfer rządzących. Nie jest wykluczone, że rząd wyda nowe zarządzenia, które Sobranie chętnie zaakceptuje, a których celem będzie zmuszenie opozycji do zupełnego milczenia. Sobranie istniało by wówczas nadal. Jednak wzorem Sobrania z przed dyktatury było by ono podobne do parlamentu jedynie z nazwy. Prawdziwa gra sił wśród ludności jest zupełnie wykluczona, przynajmniej narazie. RIK.

KINO EUROPA

Pocz. 4. 6. 8. 10

U schyłku sezonu występujemy z filmem niezwykle frapującym wybrany z pośród największych atrakcji zagraniczn. ekranów

DZIŚ PREMIERA!

Rewelacyjny film niebywałych emocji i sensacji!!!

ORIENT-EXPRESS

W rol. gł. uroczą Käte de Nagy znakomity Pierre Fresnay

Chamberlain potępia bombardowanie miast

(Dokończenie)

Backer uważa ten punkt widzenia za niedopuszczalny, twierdząc, że w stosunku do ludności cywilnej powstawanie nowych rodzajów broni nie powinno powodować żadnych zmian w sposobach prowadzenia wojny.

Premier Chamberlain wygłosił krótkie przemówienie, trwające ledwie pół godziny.

Premier na wstępie ostro i z nęskiem potępił okrucieństwa wojny lotniczej, stosowanej obecnie zarówno w Chinach, jak i w Hiszpanii.

Okrucieństwa te mogą — zdaniem premiera — spowodować w społeczeństwie brytyjskim reakcję tak silną, jakiej się nikt nie spodziewa. Premier przyznał, że sposób prowadzenia wojny lotniczej jest naogół niedostatecznie uregulowany i nie wszystkie ewentualności są objęte dotychczasowymi przepisami. Zdaniem premiera, prawo ustala trzy niewątpliwe zasady wojny lotniczej, a mianowicie:

1) nie wolno podejmować ataków lotniczych w stosunku do ludności cywilnej i zamieszkałych przez nią osiedli,

2) nie wolno atakować obiektów, nie będących wyraźnie obiektami wojskowymi lub służącymi celom wojny,

3) konieczne jest ostrzeżenie najpierw ludności cywilnej, aby odsunęła się z bezpośredniego sąsiedztwa obiektów wojskowych, zanim obiekty te będą podlegały bombardowaniu.

Umysłne ataki na ludność cywilną stanowią, według premiera Chamberlaina, niewątpliwie pogwałcenie prawa międzynarodowego.

Inaczej jednak, zdaniem premiera, przedstawia się sprawa ze statkami, które znajdują się w obrębie wód terytorialnych obcego państwa. W Hiszpanii, jak wiadomo, trwa wojna. Ci, co dążą do wielkich zarobków z żeglugi w strefie wojennej, muszą wziąć na siebie ryzyko tego przedsięwzięcia. Rząd brytyjski rozpatrywał dokładnie pod każdym względem legalne możliwości przeciwdziałania się atakom na statki brytyjskie na wodach terytorialnych Hiszpanii i doszedł do przekonania, że cokolwiek zostałoby przedsięwzięte poza protestami, równałoby się czynnej interwencji, do której rząd brytyjski nie ma zamiaru się udeścić.

Pod tym względem — oświadczył premier Chamberlain — polityka rządu brytyjskiego pozostaje taka, jaką była za czasów ministra Edena.

Wówczas również ochrona udzielana była żegludze brytyjskiej jedynie nazwętną wód terytorialnych. Premier przewiduje, że istnieje tylko jedna droga pomyślnego rozwiązania tej sytuacji. Jest nią zakończenie wojny.

Rząd brytyjski od czasu do czasu bada możliwości doprowadzenia do zakończenia wojny domowej w Hiszpanii i w dalszym ciągu będzie w tym kierunku kontynuował swe wysiłki bądź samodzielnie, bądź też wspólnie z innymi mocarstwami.

Po przemówieniu Chamberlaina zabierali głos jeszcze w dyskusji sir Archibald Sinclair, Lloyd George i Butler.

Wniosek, zgłoszony przez La-

Powrócił z wojny

Do Delatyna w województwie stanisławowskim powrócił Michał Kapeczuk, który w r. 1914, jako żołnierz austriacki wyszedł na front. Przez cały czas nie dawał żadnego znaku życia.

hour Party, został odrzucony 278 głosami przeciwko 48.

LONDYN, 21. 6. (PAT). — Z Oslo donoszą, że norweskim reprezentantem neutralnej komisji mającej za zadanie badanie wypadków bombardowania powietrznego miast w Hiszpanii, został pułkownik Ljunberg, który opuścił dziś Norwegię, udając się do Londynu.

Trudności gospodarcze i zbrojenia Aby odwrócić uwagę od tych spraw rząd Rzeszy rozpetał akcję antyżydowską

LONDYN, 21 czerwca. (Tel. wł.). Zaostrzony kurs antyżydowski w Niemczech wywołał, jak się dowiadujemy, duże wzburzenie w kołach mieszczczaństwa niemieckiego. Czynniki poinformowane twierdzą, że akcja antyżydowska wywołana była w tym celu, aby odwrócić uwagę ludności niemieckiej od trudności gospodar-

czych, a jednocześnie — zagrańczy od wielkich zbrojeń.

Angielskie czynniki miarodajne podkreślają w związku z tym, że Wielka Brytania stać będzie na straży interesów żydów obywateli angielskich, zamieszkałych w Niemczech. Prasa angielska szeroko rozpisuje się na temat fali aresztowań wśród żydów niemieckich. Pis-

ma zaznaczają, że wprowadzenie nastąpiło lekkie odprężenie na froncie walki z żydami, pomimo to jednak aresztowania w Berlinie są dość częste, a co najwazniejsze policja nigdy nie podaje powodów aresztowań.

BERLIN, 21 czerwca. (PAT). W dzienniku urzędowym Rzeszy ogłoszone zostało dodatkowe rozporządzenie ministra go-

spodarki Rzeszy w sprawie meldowania o posiadanym majątku przez żydów.

Z zarządzenia tego wynika, że wszyscy, na których ciąży obowiązek zameldowania swego majątku, powinni zwrócić się o odpowiednie formularze urzędowe do najbliższych władz policyjnych.

W wypadkach, gdy obowiązany do zameldowania przebywa stale zagranicą, urzędem, u którego nastąpić powinno zameldowanie, jest prezydium policji w Berlinie. Termin zameldowania, który zasadniczo ustalony został na 30 czerwca, zostaje przedłużony dla tych, którzy stale przebywają poza granicami Rzeszy, do dnia 31 lipca 1938, dla tych zaś, których stale miejsce zamieszkania znajduje się poza Europą, łącznie z Turcją, do 31 września b. r.

Przepisy wykonawcze do rozporządzenia o obowiązku zameldowania majątku przez osoby, przebywające stale zagranicą dotyczą jedynie żydów — obywateli niemieckich. Żydów — obywateli zagranicznych obowiązują one jedynie w wypadku, jeśli zamieszkuje stale w obrębie Rzeszy i wtedy powinni całe zameldowanie złożyć do 30 czerwca b. r.

„Rasowe” przesyłki

BERLIN, 21. 6. (PAT). Według ogłoszonego tu dziś rozporządzenia, poczta Rzeszy przyjmować będzie przesyłki żydów wyłącznie w wypadkach, w których zaadresowane one będą do przedsiębiorstw żydowskich. W żadnym jednak wypadku poczta nie będzie dostarczała przesyłek nieżydowskim adresatom.

Oblał żonę benzyna i chciał ją... podpalić

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Ursusie pod Warszawą 60-letni Antoni Chojnacki po sprzeczce z żoną — Marią oblał ją benzyną, a następnie przy pomocy zapalniczki usiłował ją podpalić.

Na szczęście w ostatniej chwili wbiegł do pokoju syn Chojnackiego, który ojcu przeszkodził.

Chojnackim zajęła się policja.

Zbrojenia Anglii

Minister wojny, Hoare Belisha, przemawiając w Leigh on Sea, stwierdził, że akcja werbunkowa uwięczona została powodzeniem. Armia metropolitalna liczy obecnie 180 000 szeregowców i oficerów wobec 127 000 w czerwcu 1936 roku. Obrona przeciwlotnicza liczy obecnie 40 000 ludzi wobec 6000 z przed dwóch lat.



Niech żydzi nie tracą nadziei

Francja nie zna różnic rasowych

Przemówienie ministra marynarki w czasie odsłonięcia pomnika

PARYŻ, 21.6. (Tel. wł.) Na cmentarzu pod Verdun nastąpiło odsłonięcie pomnika poległych żydów-cudzoziemców, walczących w armii francuskiej w czasie wielkiej wojny światowej. Przemówienie wygłosił w imieniu rządu minister marynarki, który podkreślił, że z liczby 190 000 żydów, walczących na froncie poległo 6500. Poza tym w od-

ziałach ochotniczych walczyło za Francję 12000 żydów obcych obywateli, z których poległo przeszło 3000. „Karty historii pisane krwią żołnierzy - żydów są nie mniej ważne od kart pisanych krwią żołnierzy innych narodowości. Wielka rewolucja nauczyła nas, że wartość człowieka nie jest oceniana według grupy jego krwi. Francja nie zna

żadnych różnic rasowych i wierzy, że cała ludzkość uzna wreszcie to słusne stanowisko.

Żydzi nie powinni tracić nadziei, że wkrótce nadejdzie dzień, gdy wartość człowieka oceniana będzie według jego charakteru, zdolności i intelektu”

Kredyty zastawowe dla rolnictwa wynoszą w roku 1938-39 — 55 milionów zł.

WARSZAWA, 21. 6. (PAT). — Dnia 21 czerwca b. r. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym rozpatrzono cały szereg bieżących spraw gospodarczych, a zwłaszcza powzięto uchwały w sprawie rolniczych kredytów zastawowych oraz kredytów na obrót artykułami rolnymi w kampanii

1938-39. W roku gospodarczym 1938-39 uruchomione zostaną dla rolników kredyty zaliczkowe i rejestrowe pod zastaw zbóż w wysokości 40 milionów zł. kredytu rejestrowego i 15 milionów zł. kredytu zaliczkowego. Wysokość oprocentowania kredytu rejestrowego wyniesie 4 i pół proc. a zaliczkowego 4 procent w stosunku rocznym.

Jednocześnie zostały upoważnione instytucje kredytowe na

zaliczkowanie tych kredytów do wysokości 25 procent przewidywanego kredytu jeszcze przed załatwieniem wymaganych formalności.

Ponadto komitet ekonomiczny ministrów m. in. uchwalił wypłatę specjalnej dywidendy dla akcjonariuszów mniejszości Zakładów Żyrardowskich S. A. oraz powziął uchwałę w sprawie udziału Polski w nowojorskiej wystawie światowej w r. 1939.

Tajemnicza zbrodnia w pociągu

Przy zwłokach zastrzelonego znaleziono fałszywe papiery

PARYŻ, 21 czerwca (PAT). — W ubiegłym tygodniu w wagonie pociągu, idącego z Paryża do Thionville, znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny z przestrzeloną skronią.

Dochodzenie ustaliło odrazu, że za chodzi tu wypadek zbrodni. Przy zamordowanym znaleziono papiery na nazwisko jednego z oficerów pułku, stacjonowanego w Thionville.

Przy bliższym zbadaniu okazało się, że papiery są fałszywe i że oficer ów przebywa w Thionville, ciesząc się dobrym zdrowiem.

Francuskie władze policyjne odniosły znaczny sukces, ustalając w ciągu 24 godzin, że zamordowany żył w Paryżu na dość szeroka skalę z niewiadomych dochodów i że podejrzany był o dokonanie oszustw ekonomicznych.

Nazywać się miał Hilarion. — Cała sprawa w miarę postępowania śledztwa zaczęła nabierać coraz bardziej sensacyjnego charakteru, gdy okazało się, że zamordowany wyjechał z Paryża zupełnie niespodziewanie pociągiem do Thionville i gdy w mieszkaniu jego znaleziono kilka tajemniczych depeesz, które

wymieniały miasto Barcelonę i wspominały o brwgdzie międzynarodowej.

Prasa wyraża podejrzenie, że zbrodnia w pociągu ma związek z przemysłem broni do czerwonej Hiszpanii, który mógł być źródłem dochodów zamordowanego.

Pani Dollfuss jedzie do Ameryki

Wdowa po zamordowanym kanclerzu Austrii Dollfussie, pani Alwina Dollfuss, która od roku 1934 znalazła schronienie wraz ze swym 10-letnim synkiem i 7-letnią córeczką w klasztorze Urszulanek we Fryburgu w Szwajcarii, zamierza obecnie wyemigrować do Stanów Zjednoczonych. Zwróciła się ona do sfer ligi narodów z prośbą o interwencję celem uzyskania dla niej zezwolenia na osiedlenie się w Ame-

ryce. Jednocześnie pani Dollfuss zwróciła się do rządu hitlerowskiego w Wiedniu z podaniem o zwrot jej urzędzenia z mieszkania w Wiedniu przy ul. Stallburggasse 4. Z pieniędzy, otrzymanych ze sprzedaży tego urzędzenia, oraz ze zbiorów, zainicjowanej przez katolickie sfery Szwajcarii, zamierza pani Dollfuss pokryć wydatki przesiedlenia się do Ameryki.

Pogrzeb ś. p. marszałka Cara

Za trumną postępował pan Prezydent Rzplitej oraz Marszałek Śmigły-Rydz



Trumna ze zwłokami ś. p. marszałka sejmu Stanisława Cara na wysokim katafalku, w powodzi kwiatów i wieńców, w wielkim hallu sejmowym, zamienionym na żałobną kaplicę.

WARSZAWA, 21. 6. (PAT). — Dziś przed południem odbył się pogrzeb ś. p. Stanisława Cara, marszałka sejmu Rzeczypospolitej.

W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział najwyżsi dostojnicy państwowi oraz olbrzymie tłumy publiczności, zgromadzone wzdłuż ulic, którymi przechodził kondukt żałobny.

Około godz. 10 rano na Placu Zamkowym stanął szwadron honorowy kawalerii z orkiestrą.

Przed katedrą Św. Jana ustawiła się kompania chorągwiarna.

Na gmachach państwowych wieszono flagi opuszczone do połowy masztu. Wzdłuż ulic, którymi przechodził orszak żałobny, płonęły lampy okryte kirem. Z domów powiewały flagi przybrane krepu.

Trumna ze zwłokami ś. p. marszałka Cara spoczywała wśród zieleni na katafalku w nawie głównej katedry Św. Jana.

Straż honorową pełnili strażnicy straży marszałkowskiej. Trumna przykryta była flagą państwową.

Wokół katafalku złożono **NIEZLICZONE WIĘNCE**, wśród których znajdowały się wieńce: od P. Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego Rydza, rządu, senatu, sejmu, od ministra spraw wojskowych i od ministerstwa spraw wojskowych, od korpusu dyplomatycznego, od Ziemi Kieleckiej i wiele innych.

W prezbiterium zajęli miejsca Marszałek Śmigły Rydz, prezes rady ministrów gen. Sławoj Składkowski, marszałek senatu Prystor, urzędujący wicemarszałek sejmu T. Schaetzel, członkowie rządu, prezes N. I. K. dr. Jakób Krzemieński, 1-szy prezes Sądu Najwyższego Supiński, 1-szy prezes N. T. A. dr. Hełczyński, szef O. Z. N. gen. Skwarczyński, podsekretarze stanu, członkowie korpusu dyplomatycznego, generalicja, prezesi banków państwowych, wyżsi urzędnicy państwowi.

W nawie głównej w pobliżu katafalku zasiadli członkowie obu izb ustawodawczych z wicemarszałkiem na czele.

O godz. 10-ej przybył P. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu ministra spraw wojsko-

wych i członków domu cywilnego i wojskowego.

Powitany hymnem narodowym Pan Prezydent przeszedł przed frontem kompanii honorowej, po czym udał się w towarzystwie p. premiera gen. Sławoja Składkowskiego do katedry.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podszedł do katafalku i **UDEKOROWAŁ TRUMNĘ ś. p. marszałka Cara wielką wstęgą orderu Orła Białego.**

Po dokonaniu aktu dekoracji Pan Prezydent R. P. zajął miejsce w prezbiterium. Po chwili rozpoczęła się uroczysta msza żałobna, którą celebrował w asyście licznych duchowieństwa ks. kardynał Kakowski.

Po skończonej mszy św. i egzekwacjach odprawionych przy zwłokach przez ks. kardynała Kakowskiego w asyście arcybiskupa Galla oraz biskupów, Gawlina i Szlagowskiego, trumnę

ś. p. marszałka Cara wzięli na ramiona przewodniczący komisji sejmowych i ustawili na karawanie.

O godz. 10.45 **RUSZYŁ KONDUKT ŻAŁOBNY**, prowadzony przez ks. biskupa połowego Gawlina.

Na czele jechał szwadron honorowy pułku kawalerii z orkiestrą, dalej niesiono liczne wieńce, a następnie order i odznaczenia ś. p. marszałka Cara.

Za trumną postępowała rodzina zmarłego, dalej P. Prezydent Rzeczypospolitej, p. Marszałek Śmigły Rydz, p. prezes rady ministrów gen. Sławoj Składkowski, marszałek senatu M. Prystor, urzędujący wicemarszałek sejmu Schaetzel, b. premierzy plk. Sławek, J. Jędrzejewicz, K. Świtalski i L. Kozłowski, członkowie rządu, podsekretarze stanu, korpus dyplomatyczny, sejm i senat z wicemarszałkiem na

czele, generalicja, prezydent miasta St. Starzyński i wiceprezydenci miasta, przedstawiciele wyższych uczelni i akademii literatury, przedstawiciele sądownictwa, palestry, wyżsi urzędnicy państwowi, urzędnicy biura sejmu i senatu i organizacje społeczne.

Wzdłuż ulic gromadziły się tłumy mieszkańców stolicy, oddając hołd prochom marszałka Cara.

Kondukt żałobny przeszedł ulicą senatorską na Plac Teatralny, gdzie zatrzymał się przed ratuszem.

Ze specjalnej trybuny żałobnej **pożegnał ś. p. marszałka Cara imieniem stolicy prezydent m. st. Warszawy Stefan Starzyński.**

Po przemówieniu prezydenta miasta P. Prezydent Rzeczypospolitej i p. Marszałek Śmigły-Rydz opuścili Plac Teatralny.

Kondukt żałobny ruszył ul. Bieleńską, Nalewkami, Zamenhofa na cmentarz powązkowski.

Przed bramą cmentarną trumnę ze zwłokami ś. p. marszałka Cara

WZIĘLI NA RAMIONA SEKRE-TARZE SEJMU

i ponieśli ją wśród bicia dzwońców do grobu rodzinnego.

Szwadron honorowy pułku ułanów sprezentował broń a orkiestra odegrała marsza żałobnego.

Po odśpiewaniu egzekwii przez ks. biskupa Gawlina, wygłosili nad otwartą mogiłą przemówienia: marszałek senatu Al. Prystor, poseł gen. Żeligowski i poseł plk. Sławek.

Modlitwą za duszę ś. p. Stanisława Cara zakończono uroczystości pogrzebowe.

Pogrzeb ś. p. marszałka Cara odbył się na koszt państwa.

Żałobne posiedzenie sejmu

Posłowie uczcili pamięć zmarłego marszałka

WARSZAWA, 21. 6. (PAT). — Dziś po południu odbyło się **plenarne posiedzenie sejmu dla uczczenia pamięci zmarłego marszałka sejmu ś. p. Stanisława Cara.**

Na ławach rządowych zasiadli członkowie gabinetu in corpore z p. prezesem rady ministrów gen. Sławojem Składkowskim na czele. W łóż marszałka sejmu zasiadła rodzina ś. p. marszałka Cara.

Fotel marszałka przepasano sztandarem państwowym i ozdobo biono wiankami białych i pasowych róż, przepasaną żałobną szarfą.

O godz. 17.38 po prawej stronie fotelu marszałka stanął urzędujący wicemarszałek Schaetzel i oświadczył: „W ramach funkcji (izba wstaje) przekazanych mi przez ś. p. marszałka Stanisława Cara, dopełniam koniecznych aktów.

Otwieram posiedzenie“.

Następnie wicemarszałek Schaetzel wygłosił przemówienie:

Wysoka izbo! Polska, a w pierwszym rzędzie sejm Rzeczypospolitej staje wobec ciężkiej straty — zgonu marszałka sejmu, Stanisława Cara.

Ze zgonem Stanisława Cara schodzi do grobu chorąży prawa wielkiej epoki Józefa Piłsudskiego. Ubywa jednostka, co ponad miarę zwykłą urosła czystością charakteru, umysłem, wiedzą i

talentem. A jego doświadczenia, zdobyte na przełomie dziejów Polski, wiążą się nierozdzielnie z pracą Wielkiego Marszałka przez cały okres budowania odrodzonego państwa.

Wywarł na życie Polski piętno doniosłe. Według norm, którym on kształt nadał, formować się będą zjawiska i układać w obraz rzeczywistości. A że praca ta była mądra, sumienna, z rzetelnych źródeł pobudek, więc trwale i pozytywne dawać musi owoce.

Jako wykonawca woli genialnego kierownika, był zawsze jednym z tych bezceńnych współpracowników, którzy wnosząc do pracy twórczą inicjatywę, nie wypaczali wielkich, często nieprzenikniętych zrazu, myśli Woźdza.

Dobro Polski najwyższym było prawem, które kierowało jego myśli i działania. Ono zapładniało umysł, ono dyktowało decyzje.

Jego wspaniała inteligencja, rzucająca snopy światła na skomplikowane zagadnienia, które przed nim stawały, nie ulegała nigdy pokusie łatwości opanowania tematu. Jako hamulec działało poczucie odpowiedzialności i pobudki, których źródło tkwiło jedynie w przesłankach interesu publicznego.

Był zawsze w postawie życiowej Stanisława Cara rycerski gest i hart.

W pamięci naszej pozostanie takim, jakim widzieliśmy go po raz ostatni na tej wysokiej trybunie. Już zmęczony ciężką chorobą, błady i wyczerpany, a jednak opanowany, spokojny, autorytatywny.

Stanisław Car stanął do pracy publicznej w okresie organizowania się sądownictwa polskiego, w czasie okupacji niemieckiej na terenie b. zaboru rosyjskiego.

Kiedy w r. 1918 Józef Piłsudski wszedł do Belwederu — Stanisław Car, powołany jako wybitny prawnik do pracy przy Nauczelniku Państwa, staje się jednym z najbliższych jego współpracowników. Na tym stanowisku zdobywa zaufanie Wielkiego Marszałka niezachwiane i nie zmienione w ciągu całej dalszej działalności publicznej.

Odtąd trwa w pracy dla państwa, kolejno na różnorodnych czołowych stanowiskach: szef kancelarii cywilnej Naczelnika Państwa i Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza, w roku 1926 szef kancelarii cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego, po czym wiceminister i minister sprawiedliwości, poseł i wicemarszałek sejmu w latach pracy nad konstytucją i okresie jej uchwalania, w końcu marszałek tej wysokiej izby — oto poszczególne etapy przez które przeszedł w ciągu

kilkunastu lat odrodzonej państwowości polskiej.

Do sejmu Rzeczypospolitej wszedł po raz pierwszy w listopadzie 1930 r.

O godność tej izby dbał z umiarem i taktem, ale i wrażliwością, która nie znosiła kompromisów. Oceniali to członkowie tej izby i ta właśnie świadomość była jedną z mocnych więzi, zespalających posłów z marszałkiem.

Sąd historii o postaci Stanisława Cara wydadzą ci, co pracując nad epoką Józefa Piłsudskiego, każdą postać, której nazwisko wiąże się z imieniem największego z polaków, oceniać będą pod kątem roli, jaką odegrały w realizacji i utrzymaniu wskazań Wielkiego Marszałka.

Nam, którzyśmy w okresie ostatnim życia pod jego kierownictwem prace spełniali, stać będzie zawsze przed oczyma, jako **bojownik honoru służby, wierny i niezachwiany.**

Wysoka izbo! Zgodnie z art. 29 regulaminu stwierdzam, że mandat poselski ś. p. marszałka Stanisława Cara, wygaś.

Dłuższą chwilą milczenia izba uczcila pamięć marszałka Cara.

Na znak żałoby wicemarszałek Schaetzel odroczył posiedzenie do jutra do godz. 10.

*

Na jutrzejszym posiedzeniu odbędzie się wybór marszałka sejmu.

Albo plk. Sławek, albo plk. Schaetzel

Nieoficjalne narady grup poselskich. — O. Z. N. nie wysuwa swego kandydata na stanowisko marszałka sejmu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Przed dzisiejszymi wyborami marszałka sejmu w dalszym ciągu trwają nieoficjalne narady poszczególnych grup poselskich.

Klub parlamentarny OZN zbiera się dziś o godz. 9-ej rano z udziałem wyłącznie posłów. Jak mówili wczoraj wybitni przedstawiciele tego klubu z wicemarszałkiem Miedzińskim na czele, **klub nie wysunie własnej kandydatury.**

Sytuacja, wedle której wydawało się, że największe szanse na stanowisko marszałka ma min. Kościalkowski, w ciągu ostatnich 24 godzin uległa radykalnej zmianie. Do plk. Sławka zgłosiła się wczoraj delegacja złożona z 20 posłów z wicemarszałkiem Schaetzlem na czele. Delegacja ta zapytała p. prezesa Sławka, jaki jest jego stosunek do ewentualnej jego kandydatury na marszałka sejmu. P. Sławek, w długiej informacji, które dotarły do kularów oświadczył, że nie

widzi powodu, dla którego nie miałby się podporządkować woli większości sejmu. Z tej odpowiedzi wywnioskowano, że **dzisiaj wysunięta będzie oficjalnie kandydatura p. Sławka i wszystko przemawia za tym, że plk. Sławek obejmie łaskę marszałkowską, chociaż, jak wiadomo, kandydatura ta wśród niektórych czynników decydujących nie cieszy się wielkim poparciem.**

Inni mówią, że jednak plk. Sławek zastrzec sobie miał możliwość popierania kandydatury

wicemarszałka Schaetzla na stanowisko marszałka, a dopiero wtedy zgodziłby się na kandydaturę, **gdyby przeciwko p. Schaetzlowi wysunięto kontrkandydata.**

Wniosek stąd jest jasny: **albo marszałkiem będzie plk. Sławek, albo plk. Schaetzel.** Gdyby zaś była ta druga ewentualność, uwolniłoby się stanowisko wicemarszałka, o które ma podobno ubiegać się p. Tomaszkiwicz z OZN.

Gorączkowe przygotowania w Paryżu

Lustrzane obeliski. — 300-metrowe flagi. — Zabawy ludowe na wolnym powietrzu

PARYŻ, 21.6. (PAT) — W Paryżu czynione są gorączkowe przygotowania do wizyty angielskiej pary królewskiej, przybywającej, jak wiadomo, już za tydzień do stolicy Francji.

Tereny wystawy międzynarodowej od mcsu Alma aż po Plac Zgody zostały już niemal całkowicie oczyszczone z prowizorycznych zabudowań wystawowych i przywrócone do dawnego stanu.

Zburzono nawet wzniesiony tu przed trzema laty prowizoryczny gmach, w którym corocznie wystawiano ostatnio salony malarstwa.

Główne dekoracje, jakie z okazji przyjazdu królewskiej pary brytyjskiej wzniesione będą w Paryżu, powstają na linii od Placu Gwiazdy do Placu Zgody. Na Placu Gwiazdy wzniesiono 12 wieżyczek, podtrzymujących dekoracje o barwach francuskich i angielskich.

Na skwerze Pól Elizejskich, tak zw. Rond Point des Champs Elysee, wzniesiono 10 obelisków o powierzchni lustrzanej, które we dnie odbijają promienie słoneczne, w nocy zaś snopy światła rozmieszczonych specjalnie reflektorów.

Przy wejściu do ogrodów Tuilleries ustawiono po obu stronach głównej bramy gigantyczne dekoracje, przedstawiające herby republiki oraz herby angielskiego domu panującego.

Jednym z największych efektów dekoracyjnych ma być przybranie wieży Eiffla, z której szczytu, jakby z gigantycznego, bo wysokiego na 300 metr. masztu, spływać będą dwie olbrzymie flagi: francuska i angielska, na które zużyto 1.500 metr. kwadratowych materii.

Prace przy dekoracji miasta pro-

wadzone są w gorączkowym tempie na trzy lub cztery zmiany dziennie. Władze francuskie starają się, aby przyjęcie, jakie stolica zgotuje angielskiej parze królew-

skiej, nie tylko nie ustępowało, lecz przeciwnie, przewyższało efekty, jakie towarzyszyły wizytom rzymskiej i berlińskiej Hitlera i Mussoliniego.

W czasie trzydniowego pobytu angielskiej pary królewskiej w Paryżu, na ulicach miasta odbywać się będą zabawy ludowe i tańce na wolnym powietrzu, jak ma to zwykle miejsce w dniu święta narodowego Francji 14 lipca. Studenci paryskiej akademii sztuk pięknych organizują wielki pochód i korowód samochodów, udekorowanych w sposób symboliczny. W pierwszym dniu pobytu królowej i króla angielskiego zaimprovizowana zostanie na Sekwanie wspólna gra ogni sztucznych. Instalacje, służące do tego celu, zbudowane w okresie wystawy międzynarodowej, zostały ostatnio jeszcze powiększone.

W ostatnim dniu pobytu pary królewskiej przed kościołem Sacre Coeur, stanowiącym najwyższy punkt Paryża na górze Montmartre, również urządzona będzie gra ogni sztucznych, a gmina dzielnicy Montmartre urządza wielką zabawę ludową.

DZIŚ
jeszcze nabyć możesz szczęśliwy los
do 1-ej klasy w kolekturze

W. Kaffal i S-ka
Łódź, Piotrkowska 54.
Kaffal-to synonim szczęścia!

Atak arabów na „Mur Tegarta”

Bohaterska obrona 5 policjantów-żydów

JEROZOLIMA, 21.6. (ŻAT) — Uzbrojona banda, złożona z 200 terrorystów, zaatakowała dziś obóz robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych, niedaleko wsi Saasa w okręgu Sefad.

W wyniku ataku 3 robotników zostało zabitych, wielu zaś odniosło rany. Wobec niebezpieczeństwa dalszych ataków roboty zawieszono.

Druga banda, złożona z kilkuset terrorystów zaatakowała „Mur Tegarta” wzdłuż granicy północnej, na przestrzeni 10 kilometrów.

Żydzi-robotnicy zatrudnieni przy budowie tych zasieków ostrzeliwani byli w ciągu godziny. Żydzi policjanci przepędzili na pastnisków.

Auto pancerne, w którym znajdowało się 5 żydowskich policjantów pomocniczych, natrafiło na barykadę na szosie niedaleko wsi Biram. Auto było ostrzeliwane przez terrorystów i manewrując na szosie, wywróciło się. Banda, złożona z 70 terrorystów otoczyła auto i ostrzeliwała policjantów — żydów, rzucając też bomby. Jedna bomba wpadła do auta, lecz policjanci zdołali ją wyrzucić zanim eksplodowała. Owych 5 policjantów bronili się z niezwykłym bohaterstwem, dopóki przybyły posiłki policyjne, które rozproszyły terrorystów. Jeden z policjantów pomocniczych, Michal Enkin, jest ciężko ranny, zaś sterer auta pancernego jest lekko ranny.

„Mur Tegarta” uszkodzony został między Saasa a Kedesz Natali.

JEROZOLIMA, 21.6. (ŻAT) — Arabowie w Sefad zażądali wydania zwłok dwóch arabów, poległych w walce z policją niedaleko Saasa. Ponieważ władze odmówiły wydania zwłok, arabowie w Sefad proklamowali strajk.

JEROZOLIMA, 21.6. (ŻAT) — W Jeruzolimie zabity został przez terrorystów 17-letni Arie Klajnsztajn. W Tel-Awivie arab, jadący motocyklem przez miasto, rzucił bombę. skutkiem wybuchu której ranniony został ciężko 14-letni chłopiec.

Pierwsze zwycięstwo Jędrzejowskiej

Niespodziewana klęska Anity Lizany

LONDYN, 21 czerwca. (PAT) — We wtorek rozpoczęły się w Wimbledonie przy pięknej i słonecznej pogodzie rozgrywki w grupie pań. Mistrzynią Polski Jadwigę Jędrzejowską, jedną z ośmiu rozstawionych rakierek biczych, spotkał zaszczyt grania zaraz w pierwszej rundzie na centralnym korcie w obecności księżnej Kentu i tłumów publiczności.

Jędrzejowska walczyła z australijką Stevenson, bijąc ją w trzech setach 6:1, 3:6, 6:3. Forma Jędrzejowskiej pozostawiła właściwie wiele do życzenia. — Pierwszego seta polka wygrała brawurowo bez wysiłku, jednak drugiego niespodziewanie oddaje przeciwniczce, która wyraźnie poprawiła swą formę i korzystając z niektórych błędów Jędrzejowskiej rozstrzyga

seta na swoją korzyść. W trzecim decydującym secie Jędrzejowska prowadzi 3:0, ale popełnia znowu szereg błędów, z których korzysta australijka i zdobywa dwa gemy. Wkrótce polka znowu opanowała sytuację i ostatecznie seta i mecz rozstrzyga na swą korzyść. Warto podkreślić, że w okresach świetnej gry Jędrzejowskiej, jak np. w pierwszym secie w niektórych momentach ostatniego seta, widać było że Jędrzejowska mogłaby wygrać zdecydowanie spotkanie, gdyby mniej lekceważyła swą przeciwniczkę.

Następna poważniejsza przeciwniczką Jędrzejowskiej będzie dobra tenisistka angielska King. Inne przeciwniczki w tej grupie nie reprezentują żadnej ważniejszej klasy, tak, że Jędrzejowska prawdopodobnie bez przeszkód wejdzie do ćwierćfinału, w którym spotka się prawdopodobnie z doskonałą rakieta angielską Stammers.

W innych rozgrywkach o mistrzostwo Wimbledonu w grupie pań wielką sensację przyniosło spotkanie francuzki Mathieu ze słynną tenisistką chilijską Anitą Lizaną. Po zaciętej walce zwycięstwo odniosła Mathieu w dwóch setach 6:4, 6:4. eliminując podobnie jak w zeszłorocznych mistrzostwach chilijkę.

Poza tym w grze pojedynczej pań danka Sperling wyeliminowała, jugosłowiankę Kovac 6:1,

6:2. Amerykanka Jacobs wygrała z Whitmarsh 6:1, 6:1. — Australijka Coyne wygrała z angielską York 7:5, 6:1. James odniosła zwycięstwo nad Dearman 6:2, 2:6, wreszcie Lumby pokonała południową afrykanekę Craze 6:1, 6:3.

W grze podwójnej pań para Borotra — Brugnon wygrała z parą angielską Cooper — Peters 10:8, 6:7, 6:3, para jugosłowiańska Kukuljevic — Palla da pokonała parę chińską Croy — Ho 6:3, 6:3, 6:4, a para węgierska Dalos — Szigetii wyeliminowała parę Butler — Billington 6:4, 3:6, 8:6, 6:3.

„Elemka” została sprzedana

Zmiana bandery i nazwy żaglówek

GDYNIA, 21.6. (PAT) — Dnia 18 b. m. żagłowiec motorowy ligi morskiej i kolonialnej „Elemka” sprzedany został obywatelowi amerykańskiemu komandorowi Riisowi. W najbliższym czasie nastąpi zmiana bandery polskiej na amerykań-

Olejek do opalania

SZACHA



NADAJE SKORZE PIĘKNY BRONZOWY KOLOR. POCHŁANIA PROMIENIE ULTRAFIOLETOWE.

Skarga obrońców Idzikowskiego i Michalskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym wpłynęła do sądu apelacyjnego skarga obrońców Idzikowskiego i Michalskiego na decyzję o aresztowaniu ich. W skardze obrońcy podnoszą, że obaj skazani nie uchylają się od wymiaru kary i że nie ma obawy ucieczki.

Kongres górników zwołany na 26 b. m.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Organizacje górnicze zwołały na 26 bm. do Sosnowca kongres górników z 3 zagłebi. Przedmiotem obrad będzie sprawa skrócenia czasu pracy i podwyższenia płac.

40 endeków ukarano za przekroczenia porządkowe

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z Inowrocławia donoszą, że starostwo tutejsze ukarało 40 członków Stronnictwa Narodowego mandatami karnymi od 5 do 200 zł. za przekroczenia porządkowe w czasie obchodu 3 maja.

Pożar w Luwrze szybko opanowano

PARYŻ, 21.6. (PAT) — Na strychu jednego z pawilonów Luwru dzisiaj wieczorem wybuchł pożar, który jednakże bardzo szybko opanowano.

W tej części Luwru od kilkunastu dni umieszczono prowizorycznie warsztaty robotników, reperujących dachy i rynnę.

Przyczyna pożaru dotychczas nie została stwierdzona. W czasie akcji ratowniczej z galerii, znajdującej się bezpośrednio pod zagrożonym miejscem usunięto obrazy szkoły hiszpańskiej, które tam się znajdowały. Pomimo zupełnego ugaszenia pożaru, strażacy spędzą noc w pawilonie, który był zagrożony.

Płona torfowiska na przestrzeni 30 ha

PUCK, 21.6. (PAT) — Na przestrzeni 30 hektarów podsycane gwałtownym wiatrem płoną torfowiska pod Mieruszynem i Lebczem. Wrzosowisko bielawskie, stanowiące rezerwat roślinności, spłonęło na przestrzeni 15 hektarów. Pożar trwa.

Spadł samolot wojskowy

PARYŻ, 21.6. (PAT) — W pobliżu Nicei spadł samolot wojskowy. Załoga, złożona z 3 oficerów i podoficera, zginęła.

Znow trzęsienie ziemi

FLORENCJA, 21.6. (PAT) — Seismografy tutejszego obserwatorium zanotowały o godz. 1 ej w nocy silne wstrząsy podziemne, których ośrodek znajdował się w odległości 5300 km. od Florencji, przypuszczalnie w Indiach.

„Sieg, Heil” zakazane w Litomierzycach

PRAGA, 21.6. (PAT) — Władze policyjne w Litomierzycach (Leitmeritz) zakazały pozdrawiania się przez podniesienie ręki i wznoszenia okrzyków „Sieg Heil”.

Aresztowanie szpiegów

BIARRITZ, 21.6. (PAT) — Pod zarzutem szpiegostwa aresztowano dwóch hiszpanów i francuza. Władze zajęły 50 kg. kompromitujących dokumentów. Aresztowanymi są: hr. Rebalzo i jego sekretarz.

Zatonęło 30 wieśniaków

Tragiczna przeprawa przez Bug

BRZEŚĆ n-B., 21.6. (PAT) — W dniu dzisiejszym w godzinach rannych w miejscowości Orla powiatu brzeskiego wydarzył się tragiczny wypadek zatonięcia 30-tu wieśniaków.

Miejscowi rolnicy przeprawiali się w dużej łodzi przez Bug, na siano-kosy po drugiej stronie rzeki. Na środku rzeki wylamało się dno łodzi i wszyscy jadący wpadli do

wody. Z 30-tu jadących łodzią wieśniaków nie uratował się ani jeden. Również nie wydobyto dotąd żadnych zwłok. Rzeka Bug w miejscu, w którym przeprawiali się wieśniacy jest bardzo głęboka i posiada liczne wiry.

Wieś Orla, licząca 59 gospodarstw, pogrążona jest w głębokiej żałobie

Kolo miliona złotych strat spowodowało gradobicie w woj. kieleckim

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Według obliczeń straty wyrządzone przez gradobicie w woj-

wództwach centralnych, a głównie w 4 powiatach województwa kieleckiego, wynoszą około miliona złotych

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza, Zgierska 54, A. Rychtera i Lobody, 11 Liszpa-da 86, M. Zundelewicza, Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i W. Schatza, Przejazd 19, Cz. Rytela, Kopernika 26, M. Lipca, Piotrkowska 193, A. Kowalski i S-ka, Rzgowska 147.

POBÓR WOJSKOWY. — Dziś oraz jutro przed komisją poborową nr. 1 (Łgrodowa 34) winni się stawić ochotnicy roczników 1918, 1919 i 1920, zamieszkali na terenie komisariatów 2, 3, 5, 8, 9 i 11, a przed komisją poborową nr. 2 (Al. Kościuszki 19), zamieszkali na terenie komisariatów 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14, którzy otrzymali imienia wezwania od PKU.

Wszyscy ochotnicy winni się stawić przed właściwymi komisjami punktualnie o godz. 8-ej, wykapani, w czystej bieliznie oraz w stanie trzeźwym.

Ponadto wszyscy ochotnicy winni posiadać przy sobie dowody osobiste, zaświadczenie o rejestracji, wydane przez zarząd miejski oraz inne dokumenty, stwierdzające zawód lub stopień wykształcenia.

KONTROLA NIERUCHOMOŚCI. — W związku z przeprowadzaniem akcji generalnego remontu nieruchomości w Łodzi komisje sanitarne wydziału zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi w ostatnich 3 tygodniach kontrolowały ogółem 1424 posesje. Wydane 908 zarządzeń.

PODATEK OD SZYLDÓW I REKLAM. — Wydział podatkowy zarządu miejskiego w Łodzi informuje, że na rok 1938 wymierzony został podatek od szyldów i reklam 12 012 płatnikom na sumę zł. 138 873,25. Dodatkowy wymiar uskutecznił 83 płatnikom na sumę zł. 3 461,65. Podatek ryczałtowy wymierzono 55 płatnikom na sumę zł. 12 170,86.

CAPITOL

Ostatnie dni!

Rozkoszna czarodziejska ekranu
DEANNA DURBIN

oraz wytworny

HERBERT MARCHALL

w najpiękniejszym filmie muzycznym
JOE PASTERNAKA

„Pensjonarka”

Reżyseria: Norman TAUROG

Nadprogram: Tygodnik oraz kronika aktualności P. A. T.

Ceny miejsce na wszystkie seanse **od 54 gr.**

KOLONIE JURYSTYCZNO - WYPOCZYNKOWE W ZAKOPANEM I KARWI NAD BAŁTYKIEM.

Przyjmuje się w dalszym ciągu zapisy na kolonie turystyczne - wypoczynkowe w Zakopanem i w Karwi nad Bałtykiem.

Kolonie znajdują się w pięknych narowanych willach pod kierownictwem wykwalifikowanych kierowników.

Wikt emacyjny i obfity. Pokoje 2 - 3 osobowe, przestrzenne i słoneczne. Czytelnia pism, świetlica. Wycieczki turystyczne.

14-dniowy pobyt w Zakopanem wraz z przejazdem w obie strony zł. 68.—. W Karwi — zł. 98.—.

Informacje i zapisy: Biblioteka im. Berchowa, Zachodnia 59, tel. 191-50 i „Gwiazda”, Zachodnia 57.

Zebranie organizacyjne komitetu F. O. N.

Przedstawiciele społeczeństwa złożyli deklarację współpracy

Na zaproszenie wojewody łódzkiego p. Henryka Józewskiego odbyło się w dniu dzisiejszym w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego zebranie organizacyjne woj. komitetu Funduszu Obrony Narodowej. Na zebranie przybyło ponad 300 przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa łódzkiego, stowarzyszeń i organizacji społecznych, zawodowych i gospodarczych.

Zagail zebranie p. wojewoda Henryk JÓZEWSKI, wskazując na znaczenie komitetu wojewódzkiego dla koordynacji akcji obrony narodowej. Pan wojewoda, ogłaszając powstanie szerokiego komitetu, w skład którego weszli wszyscy zebrani, poprosił do stołu prezydialnego: dow. O. K. gen. brygady THOMMEE, ks. prałata CESARZA, prezesa izby przem.-handlowej p. MACISZEWSKIEGO, prezesa izby rolniczej p. PIOTROWSKIEGO, prezydenta m. Łodzi p. Mikołaja GODLEWSKIEGO, prezesa izby rzemieślniczej p. KOPCZYŃSKIEGO, prezesa okr. komisji zw. zawodowych klasowych p. WALCZAKA, przedstawiciela ZPZZ p. LEŚNICZAKA, przedstawiciela federacji PZOO p. KOWALSKIEGO Kazimierza, wiceprezesa zw. pracy obywatelskiej kobiet p. SZARKOWSKĄ, nacz. wydz. wojskowego urzędu wojewódzkiego p. HAWLĄ.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił p. gen. Thommee o znaczeniu działalności komitetu wojewódzkiego FON, wskazując przy tym na wyniki, jakie uzyskał komitet wojewódzki FON na Pomorzu, goszczący wczoraj p. Marszałka Śmigłego-Rydza.

Dalej p. generał, podkreślając zasługi Łodzi i łódzkich pułków w walce z najeźdźcą, a szczególnie w bitwie pod Warszawą, wyraził nadzieję, że na bramie koszar, które powstać powinny z inicjatywy komitetu wojewódzkiego i przy poparciu samorządu łódzkiego — winien widnieć napis: „Nie daliśmy Warszawy — nie damy Polski”. Kończąc swe przemówienie pan

generał zaproponował zebraniem wybór następujących osób do komitetu wykonawczego: płk. dypl. BOLESŁAWICZA Mariana, pomocnika dowódcy O. K., prezesa MACISZEWSKIEGO Feliksa — prezesa izby przem. handl., p. PIOTROWSKIEGO Jana — prezesa izby rolniczej, p. J. KOPCZYŃSKIEGO Stanisława — prezesa izby rzemieślniczej, p. SZCZERKOWSKIEGO Antoniego — prezesa OKZZ, p. GODLEWSKIEGO Mikołaja — prezydenta miasta, p. posła WADOWSKIEGO Mariana, p. senatora ALGAJERA Karola, adwokata FICHNEJ Bolesława — prezesa federacji PZOO, p. SZARKOWSKĄ — przewodniczącą ZPOK, p. MILEWSKIEGO Józefa — prezesa unii pracowników umysłowych, p. PODGÓRSKIEGO Zygmunta — prezesa akcji katolickiej i p. Wiktora HAWLĄ — naczelnika wydz. wojskowego. Listę zaproponowaną przez p. genera-

ła przyjęli zebrani jednogłośnie.

Po przemówieniu p. generała Thommee, deklarację współpracy z komitetem wojewódzkim FON i deklarację ofiar na rzecz FON złożyli przedstawiciele organizacji społecznych, gospodarczych i zawodowych. M. in. na ręce przewodniczącego zebrania p. wojewody złożono kilka czeków na FON. Składanie deklaracji zakończyło przemówienie prezydenta Godlewskiego, który zaofiarował współpracę samorządu z akcją komitetu wojewódzkiego FON.

Prezydent Godlewski zakończył przemówienie odczytaniem depesz hołdowniczych, które zebrani wysłali do pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Śmigłego-Rydza i premiera Sławoj-Składkowskiego.

P. wojewoda Józewski, zamykając zebranie, wezwał zebranych do wzniesienia okrzyku na cześć Rzeczypospolitej, pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka

Śmigłego-Rydza. Okrzyk został przez zebranych podchwycony i gromko powtórzony trzykrotnie.

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DŁO DOROSŁYCH ZE 2% FABR.
KOWALSKINA
Wskazuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPE I KATARZE

Treść wysłanych depesz hołdowniczych jest następująca:
Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Profesor Ignacy Mościcki
Warszawa - Zamek.

Zorganizowany w dniu 21 czerwca b. r. wojewódzki komitet Funduszu Obrony Narodowej w Łodzi śle Ci, Panie Prezydencie, wyrazy hołdu i czci oraz zapewnienie o gotowości obywateli województwa łódzkiego wszystkich stanów do podjęcia każdego wysiłku, mającego na celu spotęgowanie obronności Ojczyzny.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych

Pan Marszałek Śmigły - Rydz
Warszawa.

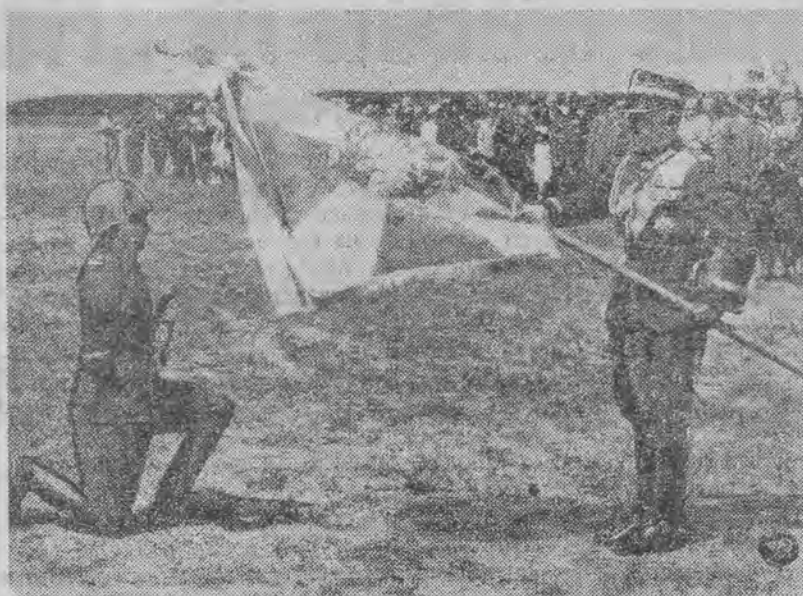
Obywatele ziemi łódzkiej, zorganizowani w dniu 21 czerwca b. r. w wojewódzkim Komitecie Funduszu Obrony Narodowej śle Ci, Panie Marszałku, wyrazy hołdu i zapewnienia, że cała ziemia łódzka w myśl rzucanych w Naród Twych hasła o dźwignięciu Polski wwyż, staje w zwartym szeregu zjednoczonego wysiłku nad podniesieniem siły obronnej Rzeczypospolitej.

Pan Premier

General Sławoj - Składkowski
Warszawa.

Zorganizowany w dniu 21 czerwca b. r. wojewódzki komitet Funduszu Obrony Narodowej ziemi łódzkiej, z którą tak jesteście, Panie Premierze, związany śle, Ci wyrazy zapewnienia o gotowości każdego obywatela tej ziemi do podjęcia każdego wysiłku zmierzającego do wzmocnienia siły obronnej Państwa.

Naczelnny Wódz w Toruniu



Onegdaj rozpoczęły się w Toruniu w obecności Naczelnego Wodza p. Marszałka Śmigłego - Rydza wielkie uroczystości, świadczące o silnym związku ludu pomorskiego z armią Rzeczypospolitej. Pan Marszałek Śmigły - Rydz wziął udział w uroczystym akcie ofiarowania przez społeczeństwo pomorskie sztandarów pułkom artylerii i piechoty Ziemi Pomorskiej. Na zdjęciu moment wręczenia przez p. Marszałka Śmigłego - Rydza sztandaru dowódcy jednego z pułków, który składa przysięgę na ofiarowanie jego pułkowi sztandaru.

„Tydzień Morza” w Łodzi od 23 -- 30 b. m.

Defilada samochodów -- okrętów i motocykli -- łodzi Zbiórka uliczna i na listy na „Ścigacza Łódzkiego”

W dn. od 23 do 30 b. m. pod wysokim protektoratem p. wojewody łódzkiego Józewskiego, biskupa Wł. Jasińskiego, dowódcy okr. korpusu gen. Thommee i prezydenta M. Godlewskiego odbędzie się w Łodzi „Tydzień Morza”.

PROGRAM

„Tygodnia Morza” przedstawia się następująco:

Dnia 23 — odczyt radiowy płk. Haberlinga pt. „Wiatr od morza”.

Dnia 25 — godz. 17 prelekcje przez radio na temat „Tydzień Morza” w Łodzi wygłosi prof. Zieliński.

O godz. 19.30 zbiórka samochodów -- okrętów, motocykli -- łodzi, udekorowanych rowerów na Placu Wolności; podniesienie bandery LMK na gmachu zarządu miejskiego m. Łodzi;

odegranie „Hymnu Bałtyku”; capstrzyk orkiestr cywilnych oraz defilada samochodów -- okrętów, tramwaju -- okrętu, motocykli -- łodzi i przybranych rowerów po ulicach miasta.

Dnia 28 — rozmowa z robotnikiem przez radio na temat „Tygodnia Morza”.

Dnia 29 — godz. 10-ta uroczyste nabożeństwa w katedrze i w kościele św. Józefa.

godz. 11-ta sformowanie pochodu na Placu Wolności;

godz. 12-ta przemówienie na Placu Wolności i zakończenie „Tygodnia Morza”.

Zbiórka uliczna

Nadto w dniach 26 i 29 czerwca odbędzie się zbiórka uliczna na Fundusz Obrony Narodowej, a w ciągu „Tygodnia Morza” w ramach organizacyjnych zostaną urządzone przez poszczególne oddziały LMK akademie morskie.

Apel komitetu

Grodzki komitet „Tygodnia Morza” w Łodzi, zwraca się z apelem do stowarzyszeń, organizacji, związków b. wojskowych, społecznych, śpiewaczych, sportowych itd., zarządów cechów rzemieślniczych o wzięcie jak najliczniejszego udziału w uroczystościach wraz ze sztandarami, orkiestrą itp.

Do stowarzyszeń sportowych (motocyklowych, cyklistów) o wysłanie udekorowanych motocykli -- łodzi i przybranych rowerów na capstrzyk w dniu 25 czerwca r. b.

Do parafii wszystkich wyznań religijnych oraz do gminy wyznaniowej żydowskiej o odprawienie w dniu 29 czerwca uroczystych nabożeństw.

Do właścicieli nieruchomości o przybranie domów flagami państwowymi i LMK w dn. 25, 26 i 29 czerwca r. b.

Do wszystkich zarządów i właścicieli firm, sklepów, lokali rozrywkowych o dekorację okien wystawowych w okresie „Tygodnia Morza”.

Do oddziałów i członków Ligi Morskiej i Kolonialnej o pomoc w organizowaniu obchodu oraz o wzięcie udziału w uroczystościach.

Do społeczeństwa łódzkiego, by swym udziałem w uroczystościach wzmocniło więzy łączące z morzem i potwierdziło przekonanie, że Łódź coraz silniej ciąży ku morzu i Gdyni, zaś swoją ofiarnością na Fun-

dusz Obrony Morskiej (do pułk i na listy na „Ścigacza Łódzkiego” społeczeństwo łódzkie musi zadokumentować, że rozbudowa floty wojennej jest konieczna, bo od jej wielkości zależy będzie utrzymanie morza, a w przyszłości posiadanie kolonii.

KOLONIE LETNIE TOW. ŻYD. SŁUCH. PRAWA U. J. K. WE LWOWIE

w Żegiestowie (obok Krynicy) i w Zaleszczykach.

Piękne miejscowości, pierwszorzędne pomieszczenia, wykwintny pięciorazowy wikt, dobrowolne towarzystwo, przesylny wycieczki zapewniają każdemu najmiłsze i najprzyjemniejsze spędzenie wakacji. Cena za turnus czterotygodniowy wynosi w Żegiestowie zł. 108.— w Zaleszczykach — 98.— zł. Indywidualne ulgi kolejowe 50 proc. z każdej miejscowości.

Na żądanie bezpłatne prospekty. Zgłoszenia i informacje: Łódź, Jakub Ryzenberg, Gdańska 123, między godz. 18—21. Lwów, Tow. Żyd. Słuch. Prawa U. J. K., ul. Maleckiego 3.

Zamkniecie wystawy higienicznej

**Oddajcie nam niedzielę!
Inflacja parad
i uroczystości**

Bóg, tworząc świat, pracował przez sześć dni, a siódmego dnia wypoczywał. Ustanowiono też co tygodniowe święto, dzień odpoczynku. Nasze ustawy nakazują przestrzegać wypoczynku niedzielnego. Praca jest w ten dzień zasadniczo zabroniona i naruszający ten zakaz są nieraz surowo karani.

Tak wygląda teoria, oparta na znajomości natury człowieka i koniecznościach ludzkich. Człowiek nie jest maszyną, która może pracować nieustannie z jednakową wydajnością. Jeśli jego praca ma być skuteczna i wartościowa, musi być przerywana odpoczynkiem. Po wysiłku winno następować odprężenie.

A jak jest w praktyce? W praktyce obok świąt kościelnych i państwowych mamy setki „świąt” innego rodzaju, setki „dni”, zjazdów, manifestacji, obchodów, kongresów, rocznic, jubileuszów i innych imprez, które mobilizują szerokie rzesze. Ta forma naszego życia zbiorowego kwitnie, zwłaszcza od pewnego czasu w sposób niebywały. „Święta” mnożą się, jak króliki...

Dawnej wiele uroczystości, obchodów i zjazdów odbywało się w dni powszednie. Rychło jednak okazało się, że grozi to zahamowaniem normalnej pracy, sparaliżowaniem działalności urzędów, instytucji i przedsiębiorstw. Zaczęto przekładać obchody na niedziele.

Skutek bardzo żalony. Wystarczy np. przejrzeć kilka numerów gazet poniedziałkowych, by się przekonać, że co niedziela odbywają się w całym kraju niezliczone uroczystości i parady. Nieszczęsny obywatel zamiast wypoczywać:

maszeruje,
defiluje,
składa hołd,
stoi w szpalerze,
manifestuje,
wola „niech żyje”, lub „precz”,
śpiewa, odśpiewa i przedewszystkiem słucha, a raczej udaje, że słucha patetycznych przemówień, zawierających przeważnie banały.

W konsekwencji niedziela, za miast być dniem wypoczynku, stała się dniem ciężkiej, męczącej harówki, „obywatelskiej” orki, po której człowiek wraca w poniedziałek do biura, lub fabryki, bardziej zmęczony, niż był, wychodząc z pracy w sobotę.

Jest nawet pewna kategoria ludzi, dla których niedziela jest dniem najbardziej wyczerpującym. Matny na myśli ministrów, wiceministrów, wojewodów, starostów i innych przedstawicieli władz. Pano wie ci co niedziela zmuszeni są, niezależnie od pogody, paradować w czarnych garniturach, z melonikiem na głowie i otwierać, inaugurować, reprezentować, przemawiać.

Doprawdy ciężki żywot. Ale tak być musi, skoro biurokracja zewsząd wypiera obywatela, uciążliwie się, czyli aparat biurokratyczny, z państwem. Większość tych parad, defilad, pochodów, obchodów, zebrań, uroczystości, należy zresztą do kategorii owych „świąt dobrowolno - przymuszonych”, które ciąży nad naszym życiem.

Zlikwidowaliśmy zatem odpocznik niedzielny, co musi się odbić ujemnie na wydajności pracy i zdrowiu szerokich rzesz. A wzamian nie otrzymaliśmy właściwie nic, dlatego głównie, że wskutek inflacji świąt i parad wartość ich uległa ogromnej dewaluacji. Przestały działać na umysły, wywierać głębsze wrażenie. Coraz częściej występuje nuda i zmęczenie, jak po odrobionej pańszczyźnie.

Trzeba zawrócić z tej drogi. Trzeba oddać ludziom zabraną odpocznik niedzielny, a zarazem podnieść wartość obchodów. Dalszą dewizą powinno być: jak najmniej

Zamknięcie wystawy higienicznej
Na uroczystość tę przybyli: dyr. dep. Trelle, sen. Fleszarowa i Macieszyna oraz ponad 40 dziennikarzy stołecznych

Specjalną torpedą przybyła onegdaj do Łodzi wycieczka stołeczna na uroczyste zamknięcie wystawy higienicznej, urządzonej staraniem Zakładu ubezpieczeń społecznych i łódzkiej ubezpieczalni.

W skład wycieczki wchodził dyr. dep. TRELLE, reprezentujący p. ministra Kościakowicę, generalny sekretarz ZUS p. SASORSKI, senatorki FLESZAROWA i MACIESZYNA, wyżsi urzędnicy ZUS oraz ponad 40 dziennikarzy z prasy stołecznej.

Na dworcu witali wycieczkę dyr. ubezpieczalni inż. WALIGÓRSKI w towarzystwie obu wicedyrektorów inż. SZUSTRA i p. LUKANIEWICZA i kuratora DURKI, dr. SALAK z urzędu wojewódzkiego i sen. ALGAJER.

Z dworca wycieczka autokarami została przewieziona do parku Staszica na teren wystawy.

Tu pierwsze przemówienie wygłosił p. Sasorski, sekretarz

generalny ZUS, który nie szczędził słów pochwały pod adresem łódzkiej ubezpieczalni za starania i wysiłki dokonane przy organizowaniu wystawy.

Po Sasorskim głos zabrał dyr. Waligórski, który w krótkim treściwym przemówieniu zobra



zował wysiłki łódzkiej ubezpieczalni poczynione na froncie walki z chorobami, akcję profilaktyczną, szpitalnictwo w Łodzi itp.

Opierając się ściśle na danych statystycznych dyr. Wali

górski podkreślił, że w Łodzi specjalnie walka ta jest znacznie utrudniona.

Przeciętna składka roczna na rzecz ubezpieczenia chorobowego jest w Łodzi niższa, niż w Warszawie i Sosnowcu, bo wyniosła w roku 1937 zł. 72.20, kiedy w Warszawie i Sosnowcu wynosi około 76.00 zł.

W ten sposób możliwości świadczeniowe w Łodzi muszą być dostosowane do tej niższej skali składki ubezpieczeniowej.

Łódź pod względem zdrowotnym znajduje się w gorszych warunkach, niż inne miasta Polski. Ludność Łodzi to w 90 proc. świat pracy, z czego co najmniej trzy czwarte ogółu robotników łódzkich żyje w ciężkich warunkach lokalowych wskutek braku dostatecznej ilości mieszkań robotniczych; brak wody i kanalizacji na peryferiach Łodzi i niska skala zarobków charakteryzują stan bytowania robotnika łódzkiego. W tych warunkach wszelkie choroby mogą się rozwijać bez przeszkód, a choroba społeczna Łodzi, jaką

jest gruźlica, dociera wszędzie. Jest to ogólne flo, na jakim działa ubezpieczalnia społeczna w Łodzi.

Ogółem ubezpieczalnia łódzka liczy ubezpieczonych około 185 tysięcy, łącznie z członkami rodzin około 460 tysięcy, zatrudnionych w 29 tys. zakładach pracy; ilość pracowników umysłowych stanowi około 20 tys., pracowników fizycznych około 165.000.

Przemówienie swe zakończył dyr. Waligórski stwierdzeniem, że opiekę nad zdrowiem człowieka prac w Łodzi wykonuje ubezpieczalnia społeczna w miarę swoich środków finansowych z całym pietyzmem i w przekonaniu, że zdrowie świata pracy jest niewątpliwie największym kapitałem społecznym państwa.

Jako ostatni przemawiał naczelny lekarz US dr. GABDULA, który znaczną część przemówienia poświęcił budującemu się sanatorium dla gruźlików w Tuszyńku.

Po przemówieniach goście rozpoczęli zwiedzanie terenu wystawy. Wyjaśnienie udzielali lekarze. Po zwiedzeniu wszystkich pawilonów i po obejrzeniu kilku filmów z dziedziny higieny i bezpieczeństwa pracy wycieczka udała się autokarami do szpitala im. Prezydenta Mościckiego, który dokładnie i szczegółowo zwiedziła, wyrażając swój podziw i uznanie.

Po obiedzie, który przeszedł w bardzo miłym nastroju, a na który przybył p. prez. GODLEWSKI i wiceprezydent PA-CZEK, goście specjalną torpedą udali się do Warszawy.

Zapytany przez nas w czasie obiadu dyr. Trelle o swe wrażenia z pobytu na wystawie i szpitalu, oświadczył, że wystawa robiła jak najlepsze wrażenie i że cel swój znakomicie osiągnęła. Świadczy o tym liczba tych, którzy wystawę zwiedzili, wyrażająca się cyfrą 656 tysięcy.

Co się tyczy szpitala, to dyr. Trelle podkreślił, że wzorowo urządzony i prowadzony szpital im. Prezydenta Mościckiego, jest największym szpitalem ubezpieczalni w Polsce i że łódzka ubezpieczalnia ma prawo być z niego dumna. (Q)

Dnia 21 czerwca 1938 rozstała się z tym światem nasza najukochańsza żona, matka, siostra i babka
B. P.
MALAZ Kohnów SZTROWAJSOWA
Pogrzeb odbył się tegoż dnia, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku
Rodzina

Raport ks. Staszica o Łodzi
„Roczniki Łódzkie” zaczną się znów ukazywać

W swoim czasie archiwum akt dawnych m. Łodzi poświęcało wiele czasu abrdzo interesującemu i wartościowemu z punktu widzenia historyczno-archiwalnego wydawnictwu o-mawiającemu najciekawsze dzieje Łodzi. Były to „Roczniki Łódzkie”, kompletujące prace naukowe, wyniki poszukiwań i badań źródeł historycznych.

Archiwum akt dawnych wydało w krótkim czasie trzy tomy „Roczników Łódzkich”.

Później jednak rozmaite okoliczności spowodowały, że pożyteczne i ciekawe to wydawnictwo zostało zaniedbane. Dopiero wczoraj w zarządzie miejskim zapadła decyzja zmieniająca ten stan rzeczy.

Na posiedzeniu komisji archiwalnej postanowiono przywrócić wydawanie „Roczników Łódzkich”.

Posiedzenie komisji odbyło się wczoraj w sali konferencyjnej zarządu miejskiego w Łodzi pod przewodnictwem p. prezydenta M. Godlewskiego i przy udziale pp. dr. Łopacińskiego, przedstawiciela ministerstwa W. R. i O. P. — dyrektora archiwum oświaty w Warszawie, dr. Konarskiego — dyrektora archiwum akt dawnych w Warszawie, Adama Stebelskiego — archiwisty archiwum akt dawnych w Warszawie oraz przedstawicieli zarządu miejskiego w Łodzi w osobach p. wiceprezydenta Kozłowskiego, dyrektora Kalinowskiego i naczelnika wydziału oświaty i kultury dr. Wilkowskiego oraz kierownika archiwum akt dawnych m. Łodzi dr. Warężaka.

Zdecydowano na pierwszy rzut publikować źródła dziejów

powstania Łodzi 19-wiecznej. Dzieje Łodzi rolniczej pozostaną na dalszy etap. Wydawnictwa te ukazywać się będą seriami. Będzie tych serii cztery.

Między innymi opublikowany zostanie raport ks. Stanisława Staszica z podróży jego po ziemiach dawnego województwa mazowieckiego, a między innymi i Łodzi.

Jak poważnie absorbowala

ks. Staszica ówczesna Łódź, niech świadczy fakt, że w całym raporcie jego podróży po województwie mazowieckim Łódź zajmuje trzy czwarte miejsca.

W celach wydawniczych zorganizowany zostanie specjalny komitet wydawniczy, którego powołaniem do życia zajmie się kierownik archiwum akt dawnych m. Łodzi dr. Wareżak.

Panu Salomonowi Mieszajnowi z powodu śmierci
OJCA JEGO
wyrazy szczerego współczucia składa
Firma „CENTRALGUM”

P. wojewoda zlustrował
starostwo grodzkie, komendę policji i urząd śledczy

W dniu wczorajszym w godzinach południowych do gmach przy ulicy Kilińskiego 152

KOLONIE AKADEMICKIE I INTELIGENCJI Z. A. S. „LAMA TARAH”.

Tatarów k. Worochty. 1-szy turnus 1 lipca. Pobyt 4-tygod. 85 zł.
Krynica. 1-szy turnus 15 czerwca. Pobyt 4-tygod. 130 zł.

Draskieniki. Pensjonat Central-City. Otwarcie już od 15 czerwca. Pobyt 4-tyg. 140 zł.

Truskawiec. Pens. Belweder. Pokoje: komfortowe. Kuchnia dietetyczna i diabetyczna 20 dni wraz z wizytami lek. w I sez. 92 zł. w II — 138 zł.

Na wszystkich koloniach stała opieka lekarska, pokoje 2 i 3 osob. Plaże i boiska. Korty tenisowe. Instruktorzy gimn. i tur. Znaczne ulgi kolejowe.

Informacje i zapisy: Piotrkowska 64. w czyt. „Świt” w godz. od 17 do 21 wiecz., w soboty od 20 do 22-jej wiecz.

przybył p. wojewoda łódzki — **H. JÓZEWSKI.**

Pan wojewoda zlustrował po szczególne wydziały starostwa grodzkiego, a następnie komendę policji, urząd śledczy i wydział śledczy, interesując się urzędzeniami, pracą urzędników itd.

W czasie lustracji p. wojewodzie towarzyszyli starosta grodzki dr. MOSTOWSKI, wojewódzki komendant policji insp. dr. TORWIŃSKI, komendant policji na m. Łódź — insp. ELZESER - NIEDZIELSKI, kierownik wydziału śledczego nadkomisarz POLAK i in.

Lustracja trwała do godz. 15, po czym p. wojewoda Józewski opuścił gmach przy ulicy Kilińskiego 152.

STOWARZYSZENIE ŻYD. MŁODZIEŻY AKAD. „ARLOSOROWIA”. WARSZAWA—KRAKÓW urządza podobnie jak w latach ubiegłych dwie kolonie wypoczynkowe: a) Muszyna-Zdrój obok Krylicy, b) Mikuliczyn obok Jaremcza. Kolonie mieszczą się w pięknych wygodnych willach, posiadają rozległe plaże, stanowiące doskonałe punkta dla wycieczek górskich. Muszyna znana jest jako miejscowość kuracyjno - lecznicza (wody mineralne). Kolonie odbędą się w dwóch turnusach od 2 do 30 lipca i od 2 do 30 sierpnia r. b. Koszta miesięcznego pobytu na kolonii (5-ciorazowy, smaczny, obfity wikt, opieka lekarska, wycieczki górskie, radio, patefon) wynoszą w Muszynie - Zdroju zł. 88.—, w Mikuliczynie zł. 78.—. Zniżki kolejowe indywidualne.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela się. Południowa 7, m. 8, front, III piętro, tel. 275-75 od godz. 8.30 do 10 wiecz. Zamiejscowi: „Arlosorowia” — Warszawa Leszno 14-19, załączając znaczek na odpowiedź.

Grand-Kino Dziś i dni następnych!
Cienie Paryża
Dramat damy z towarzystwa zakochanej w bohaterze podziemi. W rol. główn.: Adolf Wohlbrück, Ruth Chatterton
Poc. 4. 6. 8. 10

Skończył się rok szkolny

W czasie ferii przeprowadzony będzie remont lokali

W dniu wczorajszym skończył się rok szkolny 1937-38.

W godzinach rannych młodzież udała się po raz ostatni do swych klas, gdzie nastąpiło wręczenie świadectw, po czym w świątyniach odbyły się nabożeństwa dziękczynne.

W godzinach popołudniowych w wielu szkołach odbyły się popisy i okolicznościowe akademie.

Nowy rok szkolny rozpocznie się w dniu 5 września.

Inspektorat szkolny w Łodzi otrzymał w dniu wczorajszym z kuratorium zatwierdzenie projektu reorganizacji szkolnictwa na rok 1938-39.

Władze kuratorskie przychyliły się do wniosku Łodzi i przyznały miastu jeszcze 6 mandatów nauczycielskich, co z jednej strony odciąża nieco przeładowany personel, a z drugiej pozwoli rozwinąć pewne nowe plany pedagogiczno-wychowawcze.

Na rok szkolny 1938-39 przewiduje się w szkołach powszechnych w Łodzi 73.003 dzieci. Ponieważ liczba ta jest nieco mniejsza, niż w roku ubiegłym, uda się zmniejszyć liczbę oddziałów, a nade wszystko obsadę pojedynczych klas.

W okresie ferii letnich zarząd miejski przeprowadzi remont lokali szkolnych. Remont objąć ma nie tylko pomieszczenia i budynki, ale również i pomoce szkolne.

Łodzianie zaśmiecają parki

Rozbiórka parkanów, okalających ogród Staszica

Zgodnie z zarządzeniem władz administracyjnych wydział planacji miejskich zarządu m. Łodzi przystąpił do rozbiórki drewnianego parkanu okalającego park im. Staszica od strony ul. Wierzbowej.

Ponieważ zastąpienie drewnianego ogrodzenia innym, estetycznym i przepisowym, pociągnęłoby za sobą zbyt duże koszty, a i tak istnieje już projekt przekształcenia parku Staszica w wielki otwarty skwer, władze miejskie zarządziły rozbiórkę parkanów murowanych, okalających park od strony ul. Cegielskiej, Trębackiej i Narutowicza.

Po zniesieniu parkanów usunięte zostaną eksponaty pozostałe z wystawy higienicznej i skwer w projektowanej formie oddany zostanie do użytku publicznego.

Prace nad uporządkowaniem nowonabyczonego przez miasto parku Julianów prowadzone są przez wydział plantacji miejskich w przyspieszonym tempie i w dniu 1 lipca park, po przebudowie, oddany zostanie do użytku publicznego.

Nigdzie bodaj tak jaskrawo nie występuje przykre zjawisko braku zamiatowania do czystości, jak w Łodzi. Spostrzegamy to niemal na każdym kroku. — Nikt nie zwraca uwagi na pustki stojące kosze do śmieci na ulicach i w parkach miejskich, a najswobodniej rzuca wszelkie

odpady gdziekolwiek wypadnie.

Przykrym dowodem tej rzeczywistości łódzkiej bywają zwłaszcza parki miejskie, stale zaśmiecone przez publiczność.

Smutny obraz niechlujstwa przedstawia zwłaszcza park Ludowy na Polesiu Konstantynowskim po każdym dniu świątecznym. W okresie lata niezliczone masy mieszkańców Łodzi udają się tłumnie na trawniki leśne, by korzystać z dobrodziejstw słońca. Jak takie trawniki wyglądają, wiedzą o tym dobrze obserwatorzy. Nie pomagają napisy, umieszczane na ta-

blicach parku Ludowego. Po każdym święcie służba miejska parku tego furami całymi zmuszona jest wywozić śmieci z terenów leśnych. Oczywiście, że taki stan rzeczy powodowany jest brakiem poczucia porządku publiczności.

Wydział plantacji miejskich informuje, że, by zaradzić istniejącemu złu, zwraca się do komendy policji w celu zwiększenia posterunków policyjnych w parkach miejskich.

Należy apelować jednocześnie do mieszkańców Łodzi, by więcej okazywali zamilowania do czystości.

400.000 przesyłek listowych nie dochodzi rocznie do rąk adresatów

We wszystkich urzędach pocztowych wywieszono zostały plakaty, propagujące prawidłowe adresowanie korespondencji oraz wskazujące, jak winien wyglądać prawidłowo napisany adres na liście lub kartce.

O tym, jak małą wagę przywiązuje się do napisania dobrego adresu, świadczą chociażby następujące liczby: Do urzędu poczt Łódź 1 nadchodzi dziennie przeszło 1600 listów i kartek z niedokładnymi lub nieczytelnymi adresami; miesięcznie wynosi to blisko 50.000 przesyłek.

W urzędzie pocztowym Łódź 1 istnieje specjalny dział, gdzie w miarę możliwości uzupełnia się adresy listów i kartek.

Oczywista jest rzecz, że list, którego adres miał być uzupełniony, nie może być doręczony bez opóźnienia. Ponadto nie zawsze żmudne poszukiwania pozwolą ustalić właściwy adres odbiorcy — wówczas list taki staje się „niedoręczalny”.

W roku 1937 poczta polska musiała zniszczyć około 400.000 listów, kartek i druków, których nie można było doręczyć ani odbiorcy, ani nadawcy wskutek braku, niedokładności lub nieczytelności adresu; nas

każdych 10.000 przesyłek listowych przypada 5 listów niedoręczalnych

A przecież na każdej skrzynce pocztowej umieszczony jest wzór prawidłowego adresu.

Jeśli więc chcemy, aby list nasz doszedł do rąk adresata i to szybko, musimy wypełnić tylko dwa proste warunki:

1. adresować dokładnie (imię i nazwisko, poczta, miejscowość, ulica, Nr domu i Nr. mieszkania);
2. pisać czytelnie.

Dobrze jest podawać na odwrocie koperty swój adres, gdyż wówczas w razie niedoręczenia listu (np. z powodu wyjazdu adresata w niewiadomym kierunku) otrzymamy go z powrotem.

Pisząc do Warszawy, powinniśmy podawać w adresie również nazwę dzielnicy pocztowej (np. Warszawa-Śródmieście, Warszawa-Mokotów, Warszawa-Grochów i t. p.).

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Inż. Marian Lajzerowicz zł. 25.— na Linas Hacedek, zł. 25.— na Dcm Starców.

KOLONIA WYPOCZYNKOWO-TURYSTYCZNA TOW. ŻYD. STUD. FIL. I KOŁO CHEMIKÓW STUD. ŻYD. U.J.K. WE LWOWIE.

WOROCZTA nad Prutem. Komfortowy pensjonat „Krakowianka”, tel. 47, pokoje słoneczne, wikt wykwinny, leżaki, radio, paterfon, czytelnia czasopism pościel pensjonatowa i t. p.

Zniżki kolejowe. Cena za pobyt 4-tygodniowy zł. 105.—

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela w Łodzi: J. Ehrlichhof, Łódź, 6-go Sierpnia 33, m. 15, telefon 113-00, w godzinach 15—16 i 21—22 w niedziele i święta od 10—14, lub Sekretariat Tow. Żyd. Stud. Fil. U. J. K. we Lwowie, ul. Stanisława 5. Szczegóły w prospektach.

Nowy telefon konsulatu łódzkiego w Łodzi

Dowiadujemy się, że mieszczący się przy ul. Piotrkowskiej nr. 81 konsulat łódzki, zmienił numer swego aparatu telefonicznego.

Obecny numer telefonu konsulatu łódzkiego jest 236-27.

Arnold Kaufman przeprasza inż. Mariana Lajzerowicza za obrazę w Grand-Cafe i ofiaruje
Zł. 25.— na Dom Starców
„ 25.— na Dom Sierot,
Północna 39
„ 25.— na „Linas Hacedek”
„ 25.— na „Linas Hacholim”

Komunikat p. starosty w sprawie konferencji z przemysłowcami

Dnia 26.VI r. b. odbyła się u starosty grodzkiego łódzkiego dr. H. Mostowskiego konferencja z przedstawicielami Związku przemysłu włókienniczego w Łodzi w osobach pp. dyrektora Berkowicza, dyr. Barcińskiego i inż. Pągowskiego. W konferencji wzięli udział również przedstawiciele zarządu miejskiego w osobach pp. naczelnika Rybołowicza i p. kierownika inspekcji budowlanej inż. Kopecia oraz p. koordynator p. p. m. Łodzi, Elzesser.

Starosta grodzki dr. H. Mostowski zwrócił uwagę przedstawicielom przemysłu, że nakazane przez władzę administracyjną zarządzenia, mające na celu podniesienie wyglądu estetycznego miasta, a mianowicie: przeprowadzenie remontu domów i zmiana oparkowań, nie zostało wykonane przez właścicieli wielkich przedsiębiorstw przemysłowych w przeciwieństwie do właścicieli małych posesji, którzy podporządkowali się zarządzeniom władz.

Przedstawiciele wielkiego przemysłu wyjaśnili, że nakazano im roboty w przedsiębiorstwach przemysłowych są już rozpoczęte, a opóźnienie tych robót tłumaczą zwłoką w dostawie zamówień potrzebnych materiałów do remontu wielkiej ilości budynków i ogrodzeń, przy czym przedstawiciele ci prosili o uwzględnienie tych okoliczności, a w szczególności, aby po wykazaniu się skutecznym zamówieniem materiałów, termin rozpoczęcia robót mógł ulec prołongacie.

Starosta grodzki oświadczył na to, że nie jest w możności udzielić odroczenia terminu rozpoczęcia nakazanych przez władze robót remontowych i podkreślił, że roboty te powinny być już rozpoczęte i mają być prowadzone z całą intensywnością, a zamówienia na otrzymanym materiale winny być przyspieszone.

Na odbytej konferencji uzgodniono ponadto sprawę oparkowania posesji fabrycznych, otynkowania budynków fabrycznych i zastosowania koloru farby przy malowaniu ogrodzeń fabrycznych, które to wytyczne przedstawiciele przemysłu włókienniczego przyrzekli podać do wiadomości swoim członkom, oświadczając przy tym, że wielki przemysł wykona wszystkie nakazane przez władzę roboty, mające na celu podniesienie wyglądu m. Łodzi.

Starosta Grodzki Łódzki (—) Dr. H. Mostowski

KOLONIE TOWARZYSTWA RYGORZANTÓW

Krynica - Zdrój. Komfortowe budynki „Dana” i „Kotwicz”, w odległości kilku minut drogi od Łazienek. Wykwintne 5-razowe wyżywienie. Na żądanie dietetyczne. Cena za turnus 4-tygodniowy zł. 120.—

Piwniczna-Zdrój. Komfortowy budynek w najpiękniejszej części Piwnicznej tuż nad plażą. Wykwintne 5-razowe wyżywienie. Na żądanie dietetyczne. Cena za turnus 4-tygodniowy zł. 95.—

Ulgi kuracyjne. Zniżki kolejowe 66 proc. z każdej miejscowości w obie strony.

Informacje i zgłoszenia przyjmuje Towarzystwo Rygorzantów (Zwłowski Dom Akademicki) Lwów, ul. Sw. Teresy 26a, w godz. od 9 do 15. Tel. 230-41. P. K. O. Nr. 504-897. W razie zapytania piśmennego należy załączyć znaczek na odpowiedź.

Wycieczki krajoznawcze dla nauczycieli podczas wakacji

Komisja wycieczkowa organizuje dla nauczycielstwa w okresie wakacji szkolnych następujące wycieczki:

1. Wycieczka nad morze. Uczestnicy (czki) wycieczki zwiedzą Wilno, Warszawę-Płock Toruń, Gdynię i Gdańsk. Przejazdy z Warszawy do Płocka, a następnie z Teżewa do Gdyni odbęda się statkami, a inne trasy — koleją. Termin wycieczki od 2 do 10 lipca r. b. (8 dni) Koszta, obejmujące przejazdy kolejowe, statkiem, noclegi, wyżywienie i koszta zwiedzania, wynoszą od osoby 80 zł. (sześćdziesiąt zł.)

2. Wycieczka naokoło Polski. Uczestnicy zwiedzą: Wilno, Lwów, Kraków, Zakopane, Katowice, Poznań, Toruń, Gdańsk, Gdynię, Łódź i Warszawę. Termin wycieczki od 2 do 20 lipca b. r. (18 dni). Koszta, obejmujące przejazdy kolejowe, noclegi i wyżywienie, wynoszą od osoby 120 zł. (sto dwadzieścia zł.)

Osoby, które chcą wziąć udział w wycieczce powinny przesłać w terminie do 25 czerwca zgłoszenie bezpośrednio do komisji wycieczkowej w Wilnie, ul. Wolana 10 (tel. 20-93), oraz wpłacić 20 zł. (dwadzieścia zł.) jako część opłaty na wycieczkę. Pieniądże należy wpłacić za pośrednictwem P. K. O. na Nr. 700.002, konto komisji wycieczkowej K. O. S.

Dowoli wpłacenia pieniędzy dołączyć do zgłoszenia. Pozostała należność trzeba będzie wpłacić w pierwszym dniu wycieczki. Koszta wycieczki obejmują przejazd od Wilna poprzez wszystkie wymienione miejscowości do Wilna, gdzie następuje rozwiązanie wycieczki.

CASINO Najnowsza kreacja
Pocz. 4. 6. 8. 10

Joan Crawford
w arcydowcipnej komedii

Koniec Pani Cheyney

Upadłości w Polsce

W kwietniu r. b. ogłoszono w całej Polsce ogółem 13 upadłości wobec 8 w kwietniu 1937 r., w czym 2 w spółkach akcyjnych (w kwietniu 1937 r. — 0), 5 w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (2), 1 w spółkach firmowych i komandytowych (1), 1 w spółdzielniach (0) i 4 w przedsiębiorstwach 1-osobowych (5).

W pierwszych 4 miesiącach r. b. ogłoszono ogółem 40 upadłości wobec 39 w analogicznym okresie roku 1937. W spółkach akcyjnych były 3 upadłości, gdy w pierwszych 4 miesiącach 1937 r. również 3, w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością 12 (11), w spółkach firmowych i komandytowych 2 (4), w spółdzielniach 8 (4), w przedsiębiorstwach 1-osobowych 15 (17).

W przemyśle ogłoszono w 4 miesiącach 1938 roku 15 upadłości wobec 19 w 4 miesiącach 1937 roku, w handlu 25 (20).

Danielle Darrieux w komedii pt. „Złoto na ulicy” na ekranie kina „RIALTO”

Publiczność łódzka czeka dziś miłą niespodzianką. Czarująca Danielle Darrieux, niezapomniana bohaterka filmów „Mayerling”, „Niepoń” i „Nieznajoma dziewczyna”, ukaże się już dziś na ekranie kina „Rialto” w swej najnowszej komedii pod frapującym tytułem „Złoto na ulicy”.

Partneruje jej dawno niewidziany Albert Préjean. Uroca ta para przeżywa w szereg niezwykłych i emocjonujących przygód, bawi, wzrusza i czaruje widza.

Oryginalny scenariusz, pomysłowa reżyseria, wspaniała wystawa i świetna gra znakomitej pary aktorskiej — otoczone tej przemijającej komedii.

3 NUMER „WYMIARÓW”

Ukazał się 3 numer miesięcznika „Wymiary”, zawierający bogatą i różnorodną treść.

J. Andrzejewski, J. Brzekowski, J. Czechowicz i A. Galis dyskutują na temat dróg młodej literatury. — W dziale poezji i prozy utwory drukują: J. Czechowicz, Wł. Pawlak, St. Rembek i M. Lisiewicz. — Bogato reprezentowana jest krytyka: K. Czachowski kreśli epitafium pośmiertne Al. Świętochowskiego, W. Rogowicz omawia debiut powieściowy W. Pawlaka; Czyżewski w artykule „Boczny tor literatury” wskazuje na niebezpieczeństwo złych tłumaczeń na naszym rynku; M. Miniak pisze o malarstwie K. Hillera, ilustrując swoje wywody reprodukcjami prac artysty. — Publicystyka i sprawy Łodzi („Wymiary” wychodzą w Łodzi) znajdują uwzględnienie w następujących pozycjach: Walka o człowieka (T. Sarnecki), Odkrywanie Łodzi (G. Timofiejew), Łódź przemieniającymi czynami i ludźmi (J. Wojtyński), Czy nagroda m. Łodzi ma być lokalna (ankieta „Wymiary”). Z życia Łodzi i inne.

„Wymiary” poświęcają też dużo uwagi kulturze Zachodu: pomieszczają reprodukcje współczesnej rzeźby niemieckiej, informują o współczesnej poezji hiszpańskiej (K. Wencel), festiwalach muzycznych w Salzburgu (E. Płonka) i ogólnym ruchu kulturalnym w Europie.

Numer wypełniony jest treścią bogatą i ilustrowaną reprodukcjami współczesnej plastyki, drzeworytami oraz fotografiami.

Uzupełnienie treści stanowią recenzje książek oraz aktualia.

Adres „Wymiary”: Łódź, Sienkiewicza 3/5 m. 12, tel. 158-08.

Anteny wspólne i zastępcze

Jak korzystać z odbiornika podczas przeróbki

W związku z rozporządzeniem komisariatu rządu, dotyczącym zewnętrznych anten odbiorczych, mnóstwo osób zainteresowanych zwraca się do rozmaitych agend Polskiego Radia i do innych instytucji miarodajnych, prosząc o udzielenie porad technicznych.

Rozporządzenie nakazuje właścicielom budynków, w których znajduje się co najmniej 10 lokali, założyć wspólne instalacje antenowe (anteny zbiorowe, lub centralne).

Co to jest antena zbiorowa? — Jest to większa ilość anten indywidualnych, zainstalowanych w pewnym uporzdkowanym systemie, na wspólnej konstrukcji wsporczej, np. na wspólnym maszcie, względnie na linie nośnej.

Co to jest antena centralna? Jest to jedna antena, obsługująca jedno

częście większą ilość odbiorników. Jeżeli liczba odbiorników przekracza 5, to antena musi być zaopatrzona we wzmacniacz wielkiej częstotliwości, zazwyczaj dwulampowy. Na przewody łączące wzmacniacz z odbiornikami stosowane są zwykle specjalne kable ekranowane o małej pojemności własnej. Cała instalacja radiowa może być zainstalowana pod tynkiem, podobnie jak elektryczne instalacje oświetleniowe.

W jaki sposób należy wykonywać anteny zbiorowe? — Może to być szereg anten umocowanych do wspólnego masztu. Ilość anten nie może w tym przypadku przekraczać 8 sztuk. Maszt powinien być postawiony zasadniczo na zewnątrz budynku, w odległości około 20 metrów, tak, żeby anteny można było

doprowadzić bezpośrednio do mieszkań. Należy unikać stawiania masztów na dachach, ponieważ anteny doczepione do takich masztów dają zazwyczaj odbiór słaby i niekiształony zakłóceniami.

Na dachach i nad podwórzami można natomiast stawiać konstrukcje wsporcze, złożone z kilku masztów z linkami nośnymi. Anteny zawieszają się zygzakowato między linkami nośnymi na wysokości co najmniej 3 metrów nad dachem. W tym wypadku kąt, jaki tworzą między sobą dwie anteny, powinien wynosić co najmniej 25°.

Doprowadzenia od anten dachowych do odbiorników powinny być kierowane najkrótszą drogą i w odległości 1 metr od ścian. W żadnym wypadku nie wolno doprowadzeń od takich anten instalować we wnętrzu budynku.

Jak można korzystać z radia w czasie przeróbki anteny, wzgl. jeśli nowa antena nie funkcjonuje prawidłowo?

Dla odbiorników kryształkowych można zastosować t. zw. antenę sięciową, t. j. połączyć gniazdko antenowe odbiornika przez kondensator zaworowy, z kontaktem instalacji oświetleniowej. Pojemność kondensatora zaworowego w granicach od 200 do 2.000 cm. należy dobrać tak, aby odbiór był najgłośniejszy.

Do odbiornika lampowego można zastosować antenę pokojową, np. kilka metrów drutu rozpiętego po przekątnej pokoju.

Anteny sieciowe i pokojowe należy jednak traktować jako zastępcze, gdyż nie pozwalają one na pełne wykorzystanie odbiornika i dają często odbiór niekiształony zakłóceniami.

Do anten zastępczych trzeba stosować dobre uziemienie, np. rury wodociągowej.

Teatr i muzyka

Premiery teatralne

„GEJSZA” Jonesa

Występy operetki poznańskiej w Łodzi

Chcąc zdać sprawę z wykonania objazdowej operetki, należy od razu skwitować z wymagań, jakie się stawia scenom miast stołecznych, gdyż w przeciwnym razie było by to zbyt bezwzględne wobec zespołu goszczącego. A dlatego podkreślić należy miłą niespodziankę, jakiej zaznała nawet ta oporna część publiczności, która przy wymaganiach, jakie można rościć do scen pierwszorzędných, przybyła do teatru z pewnym niedowierzaniem.

„Gejsza” należy do rzędu operetek, na których nie można się nie bawić, skoro tylko zespół sprosta zadaniu głosowo, ponieważ operetka ta jest wsparta wdzięczną muzyką, w której zarówno pod względem faktury, jak i melodyjności kompozytor wykazał dużo polotu inwencyjnego. Poza tym akcja w „Gejszy” jest przetrządana według wszelkich prawideł i pomysłowości w koncepcjach, jakie składają się na typową dobrą operetkę. Wykonawca strona „Gejszy”, ofiarująca każdemu z przedstawicieli ról głównych duże pole do popisu, wymaga zespołu artystów, umiających śpiewać i grać. Partia tytułowa miała doskonałą przedstawicielkę w osobie p. Zofii Fedyczkowskiej. Świeżość głosu i frazowanie uczuciowe stanowiły główne przymioty w jej śpiewie, które to walory łącznie z płynnością frazesu i ładną dykcją pozwoliły jej górować nad całym zespołem. Niepotrzebnie jednak daje się śpiewaczka łatwo nakłonić do „bisowania” według zwyczaju jedynie u nas zakorzenionego, a niepraktykowanego na zagranicznych scenach. Powtórzony fragment zawsze osłabia pierwsze wrażenie, przemęcza zarówno śpiewaczka, jak i wrażliwszych słuchaczy, przeciąga wie-

czór, a więc „cui bono?”

Uzdolnienie wokalne, nerw sceniczny oraz zapał, udzielający się całemu otoczeniu, ujawniła w roli Molly p. Jadwiga Fontanówna.

Staranna praca, rutyna i umiejętność wtrówanie swej partnerce dobrze rekomendują p. Petera, który mimo głosowych usterek podobał się ogólnie.

Do weselości i ożywienia akcji przyczynili się, wyszukując dużo humoru, pp. Sendeci (dobry głosowo) i Jan Gruszczyński. Obydwaj utrzymali swą rolę we właściwym stopniu szarzy komicznej

Reszta zespołu dostroiła się do wdzięcznej całości.

Przy fortepianie był czynny kapelmistrz Bolesław Szczęsnowski, który nie tylko ożywił cały aparat sceniczny, ale często „budził” i orkiestrę, nadając właściwe tętno.

Dekoracje i kostiumy — jak przy stało na prowincję — skromne.

F. HALPERN.

TEATR POLSKI
Dziś o godz. 8.30 ostatnia nowość teatru Polskiego „Kobieta i szmaragd”.

TEATR LETNI
Dziś i codziennie o 9-ej „Szóste pieśń”.

TEATR KAMERALNY
Dziś i codziennie występy pary komediowej Hymie Jacobson i Miriam Kresin w komedii muzycznej „Motke fun Słobotkie”. Prócz wymienionej pary amerykańskiej udział biorą czołowi artyści rewiiu stolicy.

RADIO
DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY
6.20 Muzyka z płyt i gimnastyka
7.15 Fantazje operetkowe w wykonaniu orkiestry
11.00 Audycja dla poborowych
11.20 Dawne tańce w muzyce francuskiej (płyty)
12.03 Audycja południowa
13.45 Fantazje operowe (płyty)
14.15 Muzyka obiadowa (płyty)
16.00 Zespół harmonistów
16.45 Odczyt wojskowy
17.00 Podwieczorek przy głośniku (płyty)
18.00 Rezerwat Zamoszański — pogadanka
18.10 Recital śpiewaczy Arno Niemojski
18.55 Recital skrzypcowy Jarzębki
19.20 Pogadanka aktualna
19.30 Z dzieł walca — koncert rozrywkowy
20.55 Pogadanka aktualna
21.00 „Praca instytutu naukowo-technicznego im. Marsz. Józefa Piłsudskiego w Łodzi”
22.10 „Wiatr od morza... w całej Polsce” — płk. Adam Haberling
22.10 Muzyka lekka i taneczna (płyty)

AUDYCJE ZAGRANICZNE STRASSBURG (349)
21.30 „Rose et Colas” — opera Monsigny’ego
BERLIN (356)
20.30 Wariacje Graenera, Muzyka na dwoje skrzypiec i smyczki Schaublgo i Poemat
BUDAPESZT (550)
21.55 Uwertura Erka, „Etienne Marcel” Saint-Saensa, Muzyka baletowa Mosony’ego i Tańce symfoniczne, Griega
MEDIOLAN (368)
21.00 Fragmenty z opery „Tristan i Izolda” R. Wagnera.

Na ławie oskarżonych

Procesy falszerzy monet

Udając handlarzy nabiałem zrecznie zamieniali monety

Przed sądem okręgowym toczyły się w dniu wczorajszym procesy o kolportaż fałszywych monet.

W pierwszej sprawie na ławie oskarżonych zasiadł Eugeniusz JĘDRZEJEWSKI, z rodziny owych Jędrzejewskich, którzy z dziada pradziada trudnią się fałszerstwem monet. — Ojciec oskarżonego i jego bracia byli niedawno karani. Wraz z Jędrzejewskim odpowiadała jego naręczona, 18-letnia Kazimiera WOJCIECHOWSKA.

Jędrzejewski i Wojciechowska, udając handlarzy nabiałem zrecznie zamieniali prawdziwe monety na zgóry przygotowane fałszyfikaty. Działali na terenie Pabianic i Ozorkowa. Jędrzejewski został zatrzymany w momencie, gdy starał się wydać resztę fałszyfkami... żonie komisarza policji.

Oskarżeni nie przyznali się

do winy, ale obciążyli ich wyniki rewizji, w trakcie której znaleziono przy nich duży zapas fałszywych monet.

Wczoraj Jędrzejewski skazany został na 5 lat więzienia, a Wojciechowska na półtora roku, oboje z pozbawieniem praw na 5 lat.

W drugiej sprawie na ławie oskarżonych zasiadli karani już kolporter fałszyfkatów Andrzej WIŚNIEWSKI i jego szwagierka Józefa SIODA.

Wiśniewski grasował na Bałutach i tu został ujęty w chwili, gdy wręczał jakimś wieśniakowi fałszywą 5-złotówkę. Sioda zbiegła i została później ujęta.

Wczoraj w sądzie Wiśniewski został skazany na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat, a Sioda z braku dowodów została niewinowana.

Skazani właściciele domów za niewykonanie zarządzeń porządkowych

Sąd starościński w Łodzi wczoraj zajmował się sprawami doprowadzonymi właścicielom domów i administratorów z tytułu niewykonania zarządzeń porządkowych. Ukarani zostali:

Eugenia PAWLAK (Zawisz 41) — na 3 tygodnie bezwzględny areszt, na takąż karę W. PILC, współwłaścicielka tegoż domu, dalej Wincenty KLUSKA (Łagiewnicka 61a) — na 14 dni aresztu, Zuzanna KOZULSKA (Łagiewnicka

54) — na 100 zł. grzywny, Mozes BERGER (11 Listopada 59) — na 500 zł. grzywny, Jan KARASIN-SKI (Sadowa 8) — na 200 zł. grzywny, Antoni JOACHIMIĄK (Marysin III) — na 7 dni aresztu, współwłaściciele domu przy ul. Wolborskiej 37 — Hersz SZLEZYNGIER (Zgierska 21), Chaim BIRENCWAJG (Brzezińska 45) i B. SZMARAGD (Wolborska 37) — po 14 dni bezwzględny aresztu, H. SZTYFT (Południowa 24) — na 500 zł. grzywny, Franciszek KAMINSKI (Pomorska 88) — na 14 dni aresztu, współwłaściciele domu przy ul. Pomorskiej 29 — L. KEMPINSKI, Sender WILK i Chaim KUTNER — po 200 zł. grzywny, przemysłowiec I. LITROWSKI (Pomorska 60) — na 300 zł. grzywny, August ZILKE (Dowhorczyków 9-11) — na 100 zł. grzywny, Kazimierz NOWACKI (Rkicińska 155) — na 14 dni aresztu, Franciszek KRAKOWIAK (Stary Rynek 5) — na 5 dni aresztu, Bolesław TOMAN (Brzezińska 111) — na 150 zł. grzywny, Dawid ADLER, przemysłowiec (11 Listopada 36) — na 400 zł. grzywny, Henna SZWALBER (Kilińskiego 132) — na 200 zł. grzywny, Jakób MOSZKOWICZ (Główna 60) — na 200 zł. grzywny, Jakób GOLDBERG (Młynarska 17) — na 100 zł. grzywny, Stanisław FALKIEWICZ (Spacerowa 4) — na 300 zł. grzywny.

Pozatym jeszcze około 30 właścicieli domów, administratorów i dozorców ukaranych zostało grzywnami lub aresztem. (1)

Wczoraj w Łodzi...

Przy zbiegu ulic Przejazd i Wysockiej samochód policjarski, prowadzony przez właściciela wytwórni napojów p. f. „Chabeso” — Jana BILINSKIEGO (Przejazd 91), przejechał 62-letnią Marię KOPCZYŃSKĄ (Złota 3), która doznała powikłanego złamania nogi i ogólnych obrażeń. Została ona odwieziona do szpitala.

W swym mieszkaniu przy ul. 11 Listopada 90 otruła się luminalem 20-letnia Salomea ERDFRUCHT.

Policja zatrzymała K. GRYSZTAJNA (Zawisz 29) za kradzież wiecznego pióra z kieszeni Leona SUCHOWSKIEGO (Mielczarskiego 13).

Michał PIOTROWSKI (Obywatelska 16) wzniesił po pijanemu pożar w szopie i omal sam się nie spalił. Pożar w zarodku ugaszono.

Przy zbiegu ulic Legionów i Al. Kościuski najechana została przez dorozkę nr. 290 Nina GOTLIB (Al. Kościuski 8). Dorozkarz zbiegł.

Przy ul. Tramwajowej 3 usiłowała odebrać sobie życie przez otrucie się gazem świetlnym Zofia WODZIŃSKA.

Wacław ANTOSIK (Obywatelska 59) jadąc rowerem z Łodzi w kierunku Rzgowa uderzył głową o przydrożny słup i doznał złamania szczęki.

Na ulicy Piotrkowskiej zemdlał z głodu 28-letni Alojzy BIESIACKI z Wiśkitna.

Przy zbiegu ulic Andrzeja i Piotrkowskiej najechana została przez samochód Wiktor LIS (Złota 8).

Przy ulicy Warszawskiej 3 dostał ataku furii 60-letni Roch ZAREMBA

Ofiarami napaści i bójki padli: Men del PLETMAN (Limanowskiego 37), Michel SZPIRO, nauczyciel ze Lwowa (Szpitalna 26), Salomon MOSZKOWICZ (Limanowskiego 10), Izrael WAJNSZTAJN (Piotrkowska 176), Karola MICHALSKA (Obywatelska 15), Hersz MENCHES (Piłsudskiego 56). (1)

Komunikat

Zarząd tow. zbierania pracy zawodowej wśród kobiet żyd. w Łodzi „Praca” komunikuje, że z kwesty w dniu 13-go czerwca rb. zebrano zł. 754.60.

Energiczny policjant

Wesoła przygoda premiera w Radomiu

W ub. niedzielę, 19 bm. wieczorem w drodze powrotnej z inspekcji w Koźnicach przejeżdżał samochodem przez Radom premier gen. Sławoj - Składkowski i na skrzyżowaniu ulic Malczewskiego i Żeromskiego jechał niewłaściwym objazdem koło skweru. Regulujący tam ruch posterunkowy Nawara, zawrócił samochód premiera, pokazując równocześnie znaki kierunkowe, wskazujące właściwy kierunek jazdy.

Premier uznał słuszność uwag policjanta i po przejechaniu w kierunku drogi, zatrzymał się i przez kilka minut przyglądał się jak pełni służbę posterunkowy Nawara, po czym udał się w dalszą drogę.

Podobno pan premier polecił służbistego posterunkowego przedstawić do odznaczenia krzyżem zasługi.

Kronika reporterska województwa łódzkiego

We wsi Żabieniec, pow. łódzkiego, powstał groźny pożar, który zniszczył zagrodę Rozalii REMBIELIŃSKIEJ. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Na zsoście Łódź — Tomaszów w pobliżu wsi Zaborów najechany został przez samochód 8-letni Józef DĘBOWSKI. Naskutek odniesionych obrażeń chłopiec niebawem zmarł. Szofer zdołał zbiec.

W kolonii Klimkowie, pow. łaskiego Natalia SZERFER napadła na swego narzeczonego Aleksandra HOFFMANA i oblała go kwasem solnym, wypalając mu oczy. Sprawczyni została aresztowana.

We wsi Zdzichowice, pow. piotrkowskiego powstał pożar w zagrodzie Kazimierza SERCZYKA. Kilka budynków spłonęło. Straty wynoszą 7.000 zł.

Podziękowanie

Zarząd łódzkiej rodziny radiowej jak najprzejmiej dziękuje ofiarodawcom za łaskawie złożone ofiary na dokupienie budującego się internatu dla dzieci niewidomych.

Zamiast kwiatów na grób 6. p. tragicznie zmarłego dyr. Ottona Steigerta robotnicy Widzewskiej Manufaktury oddziałów: amerykańska przedziałnia, skrawalnia, zmiana I i II, sortownia, dublarnia zmiana I i II, metarnia zmiana I i II razem zł. 174.02.

Kierownicy przedziałni i skrawalni Widzewskiej Manufaktury zł. 25.

Zarząd kasy samopomocy pogrzebowej robotników b. firmy B. Silberberg w Łodzi przy ul. Rzgowskiej nr. 26 28 zł. 180.40.

Kurs dla pielęgniarek tow. „Kropla Mleka” zł. 8,50.

LOUIS CZY SCHMELING?

Dziś w nocy, w Yankee-Stadion w Nowym Jorku wobec 100.000 widzów rozegra się sensacyjna walka o tytuł mistrza świata

Mecz transmitowany na cały świat

National Broadcasting Company postarał się, aby przebieg walki nadany był przez radio, w nieznanych dotychczas rozmiarach. Transmisja rozpocznie się wieczorem o godzinie 10, według wschodnio - amerykańskiego czasu letniego (8 godzin rano według środkowo - europejskiego czasu); zostanie transmitowana przez wszystkie kraje świata, z wyjątkiem Orientu, opisywać będzie rundę za rundą, tak, że słuchacze otrzymają dokładny obraz walki na nowojorskim ringu.

Transmisja, która odbędzie się z krótkofalowej stacji i 146 pozostałych stacji nadawczych Stanów Zjednoczonych, nadawana będzie przez pięć różnych grup speakerów, w językach: angielskim, niemieckim, portugalskim i hiszpańskim. Deutschlandsender rozpoczyna transmisję o godz. 1-ej w nocy. Przy mikrofonie znany dziennikarz sportowy Arno Hellius.

Zainteresowanie dzisiejszym mistrzowskim meczem Schmeling - Louis w Ameryce doszło do apogeum i przypomina wielkie dni sportu bokserkiego z czasów Dempsey'a, z wykupionym do ostatniego miejsca stadionem i milionowymi wpływami. Fachowcy twierdzą, że od czasu walki Dempsey'a z Gene Tunney'em w 1924 roku, ani jedna walka bokserka nie wywołała takiego zainteresowania. Wyraża się to również w zakładach i w tempie przedsprzedaży biletów.

Impresario Mike Jacobs liczy na ogólny wpływ miliona dolarów. Na razie zakłady nie wykazują równej linii. Choć większość fachowców bokserkich daje większą szansę Maksowi Schmelingowi, w ciągu ostatnich dni - wbrew oczekiwaniom - postawiono wielkie sumy na Louisa, tak, że stan zakładów wynosi obecnie 3:1 przeciw Schmelingowi. Przypuszczają jednak, że w ostatnich godzinach stan zakładów zmieni się jeszcze kilkakrotnie.

Każda nowa wiadomość z obowrotów treningowych obu bokserów wywołuje stale nową falę zakładów, to na jednego, to na drugiego boksera. Korespondent sportowy „United Press“, Jack Cuddy, który odwiedził Schmelinga i był przy treningu, oczekuje zwycięstwa Schmelinga przez k. o., przed ósmą rundą. Również i on, tak samo, jak były mistrz świata Gene Tunney - uważa, że Niemiec jest w najlepszej formie swego życia.

Louis zaś od czasu, gdy Schmeling go zwyciężył, tylko trochę się poprawił. Louis zaś sam twierdzi, że patrzy z nadzieją na walkę i „jest pewien, że zwycięży Schmelinga najpóźniej w szóstej rundzie“.

Jak osądzą tę walkę w niemieckich kołach fachowych, można wnioskować z następującego artykułu dziennikarza niemieckiego, który znajduje się w obozie treningowym Schmelinga i zna dokładnie formę niemieckiego mistrza.

Rozpatrując obiektywnie szanse, należy stwierdzić, że Schmeling może iść na ring z dobrym samopoczuciem, gdyż raz już zwyciężył Louisa. Z doświadczenia w boksie wiadomo, że kto raz zwyciężył przeciwnika, w drugiej walce z tym samym czło-wiekiem wystąpi z poczuciem zaufania do własnych sił i pewno ściga powtórne zwycięstwo. Schmaeling sam uważa, że każdy

bokser - a więc i Joe Louis - z biegiem rund, wraca wkońcu znów do swego dawnego sposobu walki. To ujęcie jest całkiem rozsądne, gdyż jeżeli Louis od 1936 roku nauczył się nawet wielu rzeczy, nie dorósł - pod względem doświadczenia - do stratega ringowego, Schmelinga.

Maks potrafi dostosować się do stylu i sposobu walki każdego przeciwnika. Z tego powodu nie mieckiego eksmistrza świata nie bez słuszności nazwano „powolnym starterem“, gdyż jego zachowaniu towarzyszą zawsze taktyczne względy. Dopiero wówczas, gdy Maks dokładnie zaob-

serwuje przeciwnika i wykryje jego słabostki, następuje zmiana w jego sposobie walki, t. j. przejście z defenzywy do ofenzywy. I teraz można przypuszczać, że będzie tak samo; początkowo Schmeling wybada „nowego Louisa“ w pierwszych rundach, aby po tym zastosować odpowied-

ni system. Trudno jest z góry przewidzieć wynik spotkania, gdyż należy się liczyć z tym, że Louis jest o wiele lepszy, niż przed dwoma laty, podczas gdy Maks Schmeling - jeżeli będzie miał szczęście - osiągnie tę samą formę, którą wówczas pokazał.

Schmeling powtórzy swe zwycięstwo

- twierdzi Joe Jacobs manager Niemca



MAKS SCHMELING

Prasa całego świata żywo interesuje się przypuszczalnym przebiegiem walki o mistrzostwo świata

między Joe Louisem, jako obrońcą tytułu mistrza i Maksem Schmelingiem, jako wyzywającym.

— LOUIS OBIECUJE TYM RAZEM K. O. — POGLĄDY NA MAKSA SĄ PODZIELONE — tak i podobnie brzmią tytuły artykułów, rozbudzających ogień reklamy dla mającej nastąpić walki.

W rozmowie ze swym menażerem, Julianem Blacke, Joe Louis stwierdził, że

TYM RAZEM NAPEWNO POBIJE SCHMELINGA,

jednocześnie powiedział, że żałuje, iż walka odbędzie się w Nowym Jorku, a nie w Chicago. Prawdopodobnie Louis wolałby walczyć na innym stadionie, a nie na tym, na którym uległ Niemcowi w pierwszej walce.

W Stanach Zjednoczonych z uśmiechem wysłuchano zapewnień

Steve Dudas i Williama Mc. Carney'a, że

SCHMELING W TRZECH RUNDACH ZWYCIĘŻY LOUISA.

Ale amerykańscy fachowcy nie przywiązują wagi do tego, co mówi mało doświadczony Dudas. A poza tym wiadomo, że Bill Mc. Carney, jako dawny menażer Schmelinga, mówi „pro domo“.

Przypuszczają, że Louis po raz drugi nie będzie próbował znokautować Schmelinga przez dziki fight. Sądzą, że murzyn znajdzie swą taktykę i pozwoli Niemcowi być zaczepnym a sam spróbuje kontrować.

W każdym razie, najlepsi znawcy sportu bokserkiego twierdzą, że zwycięstwo, które Schmeling odniósł przed dwoma laty nad Louisem, oznacza pewien MORALNY PLUS DLA NIEMCA. Ten pogląd wyraża specjalnie Joe Jacobs, amerykański zastępca Ma-

ksa Schmelinga, który oświadczył amerykańskiemu reporterom:

— 22 czerwca Nowy Jork zobaczy tego samego Schmelinga, którego widział przed dwoma laty, gdy zwyciężył on Louisa, uważanego wówczas za niezwycięzonego. Joe nigdy nie zapomniał o tych cięśach. A gdy murzyn wie, że biały człowiek może go zwyciężyć, obawia się go. Zawsze tak było! I tym razem tak będzie!

Należy poczekać, aby stwierdzić, czy spełni się przepowiednia Jacobsa, wywołana jego własnymi życzeniami.

W Ameryce bowiem mówią, że Louis w międzyczasie poprawił się i jest o wiele lepszy, niż przed dwoma laty i wobec tego Schmeling, który nie może już poprawić swej formy i zdolności wyczynów, będzie miał trudnego do zwyciężenia przeciwnika.

„Louis wygra w sześciu rundach!“

- twierdzi Jimmy Braddock, który walczył z obu bohaterami dzisiejszego meczu

Jimmy Braddock prowadzi restaurację w pobliżu Broadway'u. Nie jest ona tak elegancka, jak restauracja Dempsey'a - i nie tak droga - ale jest zarówno dobrze odwiedzana i można tam spotkać wszystkich rzeczoznawców boksu.

Biedni rzeczoznawcy boksu! W tych dniach muszą się zmusić do spożywania obfitych posiłków: u Dempsey'a, u Mickey Walkera, u Braddocka, u Leonarda, u Ambersa - nie ma żołądka na świecie, który zniósł by taką dietę

U Braddocka zadowolilem się szklanką whisky. Mimo tej skromnej konsumpcji, Braddock dał mi chętnie informacje, których sobie życzyłem.

— Joe Louis pobije Schmelinga i to w sześciu rundach. Może pan na to liczyć.

— Ale ostatni raz...
— Ostatni raz Joe Louis popełnił błędy, a Schmeling umiał je wykorzystać. Joe Louis nie wpadnie ponownie w te błędy. Z drugiej strony Schmeling nie może być w tak

dobrej formie, jak przed dwoma laty!

— Czy to jest naprawdę pewne?
— Ależ tak. Podczas pierwszego meczu Louis dostał 57 prawych od Schmelinga. W ubiegłym roku, na początku mego meczu z Louisem udało mi się zadać kilka dobrych prawych Joe Louisowi, a on zatoczył się na ziemię. Kiedy znów wstał, nie mogłem go już więcej ani razu dosięgnąć moimi prawymi. Nauczył się lekcji. Odtąd będzie umiał się zastawiać.



JOE LOUIS

— A Schmeling?
— Schmeling nie jest już tak dotrym. Zwycięstwo jego nad Dudasem nie ma wielkiego znaczenia. Dudas jest bokserem piątej klasy. Schmelingowi nie udało się pobić Foorda k. o. Nadto, aby załatwić swój porachunek z Thomasem, Schmeling potrzebował trzech rund więcej, niż na pobicie Louisa. Od czasu meczu z Louisem, Schmeling nie przeprowadził ani jednej prawdziwej walki!

— Ale jednak...
— Wiem: Neusel, Foord, Dudas, Thomas i t. d., ale to nie są wielcy bokserzy, są to tylko partnerzy do treningu. Natomiast Louis miał w międzyczasie przeciwników godnych siebie, zdobył mistrzostwo świata i, co jest najważniejsze, nabył doświadczenia.

Zapewne, w walce bokserkiej wszystko jest możliwe. Ale, przyznać muszę, że zwycięstwo Schmelinga zdziwiłoby mnie bardzo.

C. R.

Henry Zbyszko zwycięża!

PIERWSZY ZAWODOWY NOKAUT CHMIELEWSKIEGO

Charles Ross z Bostonu pokonany w pierwszej rundzie

Chmielewski, albo jak kto woli, HENRY - ZBYSZKO, stoczył swój pierwszy mecz jako zawodowiec.

Jego przeciwnikiem był CHARLES ROSS, dawniej amator z Florydy, obecnie najlepszy pięściarz zawodowy wagi średniej w Bostonie.

Pierwszy mecz Chmielewskiego trwał krótko, niecałą minutę. Już w pierwszej rundzie, W 50 SEKUNDZIE CHARLES ROSS, TRAFIONY CZYSTYM LEWYM SIERPEM, A NASTĘPNIĘ BŁYSKAWICZNIE WYPROWADZONYM PRAWYM PROSTYM, ZWALIŁ SIĘ NA DESKI I ZOSTAŁ WYLICZONY.

W czasie tej krótkiej walki, polak nie był ani chwilę zagrożony. Poszedł od gongu ostro na przeciwnika, osłabił go w zwarciu, po czym dwoma ciosami znokautował, nie inkasując ani jednego groźnego uderzenia.

Meczowi przyglądało się 4 tys. widzów, którzy po błyskawicznej porażce Rossa, typowanego na zwycięzcę spotkania, DŁUGO OKLASKIWALI POLAKA.

Managerowie Chmielewskiego byli bardzo zadowoleni z postawy swego pupila i podkreślają głównie absolutny brak tremy, która „wykończyła“ już tylu doskonale zapowiadających się zawodowców.

Obecnie Chmielewski wyjedzie do Old Olifhard nad Atlantyk, gdzie będzie trenował przed następnym spotkaniem.

Waluty mocniejsze

WARSZAWA. — Na wczorajszych giełdach walutowych dewiza na Nowy Jork wykazała wzmocnienie w związku z ustaniem pogłoszek o zamierzonej rzekomo dewaluacji dolara.

Dewiza na Paryż — po raz pierwszy od dłuższego czasu notowana była w Londynie 177,90, a więc poniżej kursu 178 fr. za 1 funt. W notowaniach terminowych w Londynie dewiza na Paryż również wzmocniła się, gdyż deport jednomiesięczny notowano 0,25 i trzymiesięczny 1,18.

Lekka niżka

Na rynku walorów tendencja dla papierów wartościowych była wczoraj nieco słabsza. Kursy zarówno pożyczek państwowych, jak i listów uległy lekkiej niżce, przy transakcjach normalnych.

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna wyrównała kurs o 10 pkt. Za papier ten płacono 65,25, żądano 65,75.

3 proc. pożyczka inwestycyjna miała tendencję niżkową: I em. spadła o 25 pkt. i obracano nią po 81,15 w kupnie, 81,65 w sprzedaży. Natomiast II em. tej pożyczki straciła 35 pkt. i płacono za nią 82,15, żądano 82,65.

5 proc. pożyczka konwersyjna obniżyła się o 25 pkt. Obracano nią po 70,50 w kupnie, 71 w sprzedaży.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) nieznacznie obniżyła się. W stosunku do kursu poprzedniego straciła ona 10 pkt. i płacono za nią 42,15, żądano 42,65.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna utrzymała się na poziomie poprzednim. W dalszym ciągu obracano nią po 66,75 w placeniu, 67,25 w żądaniu.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V również nie wykazały zmian. Nadal obracano nimi po 64,50 w kupnie, 65 w sprzedaży.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy z rok 1933 uległy 75 pkt. niżce. Papierem tym obracano po 73 w placeniu, 73,50 w żądaniu.

Na rynku akcyjnym — tendencja niejednolita. Akcje Banku Polskiego straciły 50 pkt. i obracano nimi po 118,50 kupno, 119,50 sprzedaż. Natomiast akcje zakładów żyrardowskich nie wykazały zmian i w dalszym ciągu utrzymały się na kursie 48 w placeniu, 49 w sprzedaży.

Dalsza wyżka cen bawełny

Giełda bawełniana w N. Jorku od kilku dni notuje tendencję mocną. W dniu 17 b. m. na giełdzie w N. Jorku w porównaniu z notowaniami z dnia 13 b. m. zanotowano wyżkę o 25 do 27 pkt., w notowaniach z dnia 20 b. m. w porównaniu z dn. 17 b. m. zaobserwowano dalszą wyżkę o 19 do 22 pkt.

Analogicznie do sytuacji na giełdzie w N. Jorku notowana jest mocna tendencja na tych wszystkich giełdach bawełnianych. W N. Orleansie notowania z dnia 20 b. m. w porównaniu z 17 b. m. uległy wyżce o 15 do 21 pkt., w Bremie wyżka kształtowała się w granicach od 11 do 15 pkt., w Liverpoolu o 7 do 9 pkt.

Również mocną tendencję zaobserwowano na giełdzie egipskiej w Aleksandrii, gdzie notowania z dnia 20 b. m. w porównaniu z 17 b. m. uległy wyżce o 11 do 12 pkt. przy gatunku „Sakellaris” o 20 do 22 pkt. przy gatunku „Askmouni”.

„Najgłupsza i najbledniejsza polityka“
Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht zapowiada — w sensacyjnej mowie — powrót do starych metod

BERLIN, 21. 6. (PAT). — Dr. Schacht — w ostatnio wygłoszonym przemówieniu o finansach Rzeszy — podkreślił konieczność energicznej obrony waluty niemieckiej zarówno w stosunkach wewnętrznych jak i międzynarodowych. Pomysłowy rozwój sytuacji gospodarczej umożliwił Rzeszy zejście na wiosnę r. b. z drogi finansowania inwestycji publicznych specjalnymi wekslami, obecnie — o ile bieżące wpływy skarbowe nie wystarczają na finansowanie inwestycji — rząd Rzeszy zdobywa niezbędne środki jedynie w drodze emisji zwykłych bonów skarbowych oraz pożyczek państwowych.

Emisja bonów skarbowych będzie ograniczona do rozmiarów, umożliwiających ich późniejszą konsolidację. Tak więc według słów dr. Schachta, Bank Rzeszy nie będzie już zmuszony dostarczać środków na zagospodarowanie Niemiec.

Powyższy lakoniczny komunikat urzędowej PAT-icznej uzupełnić należy obszerniejszym streszczeniem mowy dr. Schachta z uwagi na jej doniosłość i wagę poruszonego problemu. Treść tego przemówienia podajemy według tekstu agencji amerykańskiej „United Press”.

Zaznaczyć przy tym należy, że prezydent Reichsbanku wygłosił swe przemówienie, które stanowić może punkt zwrotny w polityce finansowej Niemiec, na zebraniu urzędników Banku

Rzeszy i innych niemieckich banków. Schacht wypowiedział się z rzadko spotykaną na temat najważniejszych problemów narodowe — socjalistycznej polityki gospodarczej. Fakt, że prezydent Banku Rzeszy poruszył jawnie wiele tajemnic niemieckiej polityki finansowej, wywołał w kołach politycznych Niemiec zrozumiałe wrażenie.

— Sztuka kierowania finansami — wywodził m. in. dr. Schacht — jest sztuką bardzo często niedoceniającą, a nawet pogardzaną. Niemniej jednak pozostaje ona koniecznym uzupełnieniem sztuki uprawiania polityki. Nie jeden problem polityczny, byłby może do dziś dala jeszcze nierozwiązany, gdyby pociągnięcia polityczne były uzupełniane przez umiejętnie, a nawet śmiało operacje finansowe.

Zagranicą w swej ocenie wydarzeń finansowych w Rzeszy częstokroć pomieszała pojęcie „śmiałość” z pojęciem „lekkomyślnie”, zamykając oczy na fakt, że Bank Rzeszy nieustannie spełniał zadanie każdego uczciwego banku emisyjnego, t. j. obronę waluty.

W PUNKCIE ZWROTNYM Następnie prezydent Banku Rzeszy stwierdził, że finanse państwowe Niemiec znalazły się obecnie w punkcie zwrotnym.

Praktykowaną dotychczas drogą „wstępnego finansowania” zapomocą kredytów banku emisyjnego zostanie raz na zawsze zaniechana. Państwo czerpać będzie potrzebne mu środki finansowe o ile bieżące dochody okazały się niewystarczające — przez emisję bonów skarbowych oraz rozpisywanie pożyczek państwowych.

Oczywiście i w tym kierunku istnieją granice, a tym samym nowe zadania dla polityki finansowej Rzeszy. Zamówienia państwowe w dalszym ciągu rozmiarze nie mogą być instytucjonalną stałą. Są one ograniczone rozmiarem zaciągania długoterminowych pożyczek, na jakie państwo nie może sobie pozwolić.

NACISK NIE WYSTARCZY

Dlatego głównym naszym dążeniem — mówił dalej Schacht — musi być wzmocnienie naszych sił gospodarczych przy pomocy wszystkich stojących do naszej dyspozycji środków do tego stopnia, byśmy mogli bez wstrząsu wytrzymać wszystkie kredyty, jakie byliśmy zmuszeni zaciągnąć w roku bieżącym.

Zadanie to wymaga ludzi o jak najsurowszym samokrytycyzmie i zdolności samozaparcia. Ten, kto wobec siebie samego jest bezwzględny i surowy, zawsze znajdzie zrozumienie dla potrzeb i bruków innych. Samyra naciśnięciem wychowuje się jedynie nieszczęśliwych pochlębów oraz wywołuje się ziorzeczona, a taka polityka jest najgłupszą i najbledniejszą w chwili obecnej.

Mowa min. Schachta więc oznacza koniec inflacji i powrót do starych metod finansowych.

Nowa walta genialnego ekwilibrysty?

Trudno w tej chwili określić, jakie są kulisy tej zmiany poglądów Schachta którego nazywają genialnym ekwilibrystą. Jak się wydaje, możemy mieć do czynienia z posunięciem wielkiego przemysłu wobec Hitlera. Popierał on politykę inflacyjną — kredytową rządów hitlerowskiego, tym bardziej, że ta polityka łączyła się z głodowymi placami i ze zubożeniem ludności robotniczej Niemiec. Na dalszą metę jednak polityka finansowa Niemiec zwracała się przeciwko interesom przemysłu, ciężkiego, to też w interesie jego leżało położenie kresu inflacyjnej polityce finansowej Niemiec. Mowa Schachta wskazywałaby, że tendencje te odniosły zwycięstwo.

Nie nlega wątpliwości, że powrót do klasycznych metod kapitalistycznych nie należy w obecnej sytuacji Niemiec do zadań łatwych. Spodziewać się należy dalszych i sensacyjnych posunięć finansowych w Niemczech.

Pamiętać jeszcze przy tym należy, że Schacht od dłuższego czasu wywierał i wywiera nadal olbrzymi wpływ na politykę gospodarczą Niemiec.

Dlatego właśnie trudno narazie ustalić, czy przemówienie jego oznacza istotną zmianę tej polityki czy też jest to nowa walta czarodzieja w celuloidowym kombinezonie.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 294,35, Bruksela 90,25, Kopenhaga 117,65 Londyn 26,35, Nowy Jork 5,30,63, Nowy Jork — kabeł 5,30,88, Oslo 132,4b, Paryż 14,83, Praga 18,44, Sztokholm 135,90, Zurych 122. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,27, kanadyjskie 5,22, floreny holenderskie 293,35, franki francuskie 14,63, szwajcarskie 121,50, belgijskie 90, funty angielskie 26,26, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 11, duńskie 117,10, norweskie 131,80, szwedzkie 135,25, liry włoskie 21,70, marki fińskie 11,25, marki niemieckie 72, srebrne 95.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: Bank Polski 119, Wegiel 27,38 — 27,50, Żyrardów 48,50, Ostrowiec 57,25.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była nieco słabsza, przy obrotach 4 i pół proc. poz. wewnętrznej. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 81,25 — 81,38, II em. 82,50 — 82,25 — 82,38, 4 proc. dolarowa 42,38 — 42,13 — 42,40, 4 i pół pr. wewnętrzna 65,50, 4 proc. konsolidacyjna 67 — 66,75 — 67, 5 proc. konwersyjna 70,75, 4 i pół proc. ziemskie 64,75 — 64,50, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 73,63 — 73,25, 5 proc. Lublina 60,50, 8 pr. Przemysłu Polskiego 81—82.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Trans.	Sprzedaż	Kupno
Dolarówka	42,50		
Inw. I em.	81,50		
Inw. II em.	82,75		
Wewn.	65,50		
Konsolidacyjna	67,50	67,00	
Bank Polski	120,00	119,00	
Kolej El. Łódzka	600,00	590,00	
5% Łodzi za 1933 r.	66,25	65,75	
Tendencja	mocniejsza		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	22,25	—	22,50
Pszonica	27,00	—	27,50
Pszonica zbier.	26,75	—	27,00
Jęczmień przem.	17,50	—	18,25
Jęczmień brow.	18,50	—	19,25
Owies I	21,50	—	21,75
Owies II	21,00	—	21,25
Mąki pszenne:			
	44,00	—	45,00
	40,00	—	41,00
	39,00	—	40,00
	34,50	—	35,50
	29,75	—	30,75
	27,00	—	28,00
Mąka pszenna raz.	31,50	—	32,50
Mąka żytnia	33,50	—	34,00
" "	31,25	—	31,75
" "	22,50	—	23,50
Mąka żytnia raz.	27,50	—	28,00
Mąka ziemniaczana superior	30,00	—	31,00
Mąka ziemniaczana prima	27,00	—	30,00
Otręby pszenne	13,75	—	14,00
Otręby pszenne gr.	13,00	—	13,25
Otręby pszenne śr.	12,50	—	12,75
Otręby żytnie	13,00	—	13,25
Gryka	17,00	—	17,50
Gryka	17,25	—	17,75
Kasza gryczana	28,00	—	29,00
Victoria	30,00	—	32,00
Wyka jara	18,00	—	21,00
Łubin niebieski	16,00	—	17,00
Łubin żółty	17,00	—	18,00
Tendencja na pszenice, jęczmień owies, mąki i otręby spokojna, na żyto ożywiona.			

Kazeina dla fabryki lanitalu

Wytwórnie krajowe produkują 3.000 kg. surowca dziennie

Odkryto się w Związku izb i organizacji rolniczych posiedzenie komisji dla spraw włókna zwierzęcego, poświęcone zagadnieniom kazeiny, wytwarzanej przez mleczarnie na potrzeby uruchomionej niedawno w Pablicach fabryki lanitalu „Polana”.

W Polsce produkowało się do niedawna dwa gatunki kazeiny, a mianowicie, t. zw. kazeiny kwaśnej, czyli klejowej oraz podpuszczkowej. Kazeina kwaśna, inaczej zwana klejową, należy do najbardziej prymitywnych przerobów i służy głównie do klejenia dykt. Kazeina podpuszczkowa jest produktem bardziej szlachetnym i służy do wyrobu masy plastycznej, t. zw. galaitu. Najwięcej do tego czasu wyrabiano w Polsce kazeiny kwaśnej, czyli klejowej, która niemal w całości była używana w kraju przy produkcji dykt.

W dziedzinie produkcji kazeiny podpuszczkowej nie jesteśmy samowystarczalni. Wytwarza się jej w Polsce około 200 tonn rocznie, podczas gdy zapotrzebowanie roczne w kraju wynosi około 300 tonn.

Na wspomnianym zebraniu za padła uchwała, postanawiająca wzmocnienie produkcji tego gatunku kazeiny, celem pełnego pokrycia wewnętrznego zapotrzebowania. Liczyć się należy, że już w roku przyszłym produkcję tego gatunku kazeiny da się podnieść do granic zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego.

Niedawno rozpoczęto w Polsce produkcję kazeiny, gatunku najbardziej szlachetnego, a mianowicie kazeiny włóknistej, mającej zastosowanie przy wyrobie odzieży.

kazeiny włóknistej, a mianowicie z mleczarnią w Kościanie i Milowicach.

Dotychczasowa produkcja naszych mleczarni pokrywa całe zapotrzebowanie fabryki „Polana” na kazeinę, która zużywa jej dziennie około 3.000 kg. Na wyrób 1 kg. kazeiny potrzeba, jak wiadomo, 33,5 litrów mleka chudego. Za 1 litr mleka chudego mleczarnie otrzymują 5 gr., co jest ceną dla mleczarstwa w zupełności rentowną. Koszt mleka, przerobionego na 1 kg. kazeiny, wynosi przeto 1,72 zł., do czego dochodzą koszty produkcji w wysokości 30 gr. od 1 kg. kazeiny. Mleczarnie otrzymują więc

za 1 kg. kazeiny, loco stacja załadowania, bez opakowania około 2 zł.

Koszty instalacji, potrzebne do przerobu kazeiny, wynoszą na mleczarnię przeciętnie 50 — 60.00 zł. Mleczarnie, które przystąpiły do produkcji kazeiny, korzystały przeważnie z kredytu Państwowego Banku Rolnego.

Wzrastające zainteresowanie mleczarstwa tą nową dziedziną produkcji pozwala przypuszczać, że tak produkcję kazeiny podpuszczkowej jak i włóknistej potrafimy w niedługim czasie podnieść do granic pełnego zaspokojenia zapotrzebowania wewnątrz kraju.

Posezonowe resztki sprzedawane w Łodzi o 25 procent taniej

W ostatnich dniach zgodnie z tradycją z lat ubiegłych, rozpoczął się w Łodzi okres wyprzedaży resztek towarów letnich.

Największe przedsiębiorstwa handlowe w Łodzi branży tkanin jedwabnych, wełnianych i bawełnianych, sprzedają w dużych ilościach resztki towarowe. Jak wiadomo, sezon „resztkowy” w Łodzi ma doniosłe znaczenie dla kupiectwa i stanowi pomoc przy likwidowaniu składów towarowych.

Mniejsze przedsiębiorstwa, którym w poszczególnych branżach pozostało dużo towaru na składach, korzystają z sezonu „resztkowego” i organizują w tym okresie normalną sprzedaż towarową po cenach niższych.

Z drugiej strony klienta łódzka jest do pewnego stopnia nastawiona na sezon resztkowy, ponieważ w okresach tych można nabyć materiały włókiennicze po cenach niższych.

Celem odpowiedniego spopularyzowania sezonu w kołach odbiorców, większe firmy uruchomiły poważny aparat reklamowy.

Ceny towarów resztkowych, które składają się w poważniejszych ilościach z ramszczyw różnych gatunków towarów, kształtują się o 10 — 25 proc. niższych, niżeli normalnie.

Zdaniem sfer zainteresowanych, sezon resztkowy, o ile przebieg jego będzie zgodny z przewidywaniami dostawców i potrwa około jednego miesiąca, może przyczynić się do poprawy sytuacji sklepów detalicznych, które dotychczas odczuwały dekoniunkturę, gdyż zapotrzebowanie klienteli było minimalne.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK. Otwarcie z dn. 21. 6. Lipiec 8,59, październik 8,62, gr. 8,63, 868, styczeń 8,67, marzec 8,71, maj 8,73. **ALEKSANDRIA** Notowania z dn. 21. 6. Sakellaris: lipiec 12,45, listopad 13,03, styczeń 13,18. Giza: lipiec 12,48, listopad 12,50, styczeń 12,57, czerwiec 9,93. Ashmouni: sierpień 10,07, październik 10,22, grudzień 10,26, luty 10,32.

Dancing CASANOVA
Zawadzka 16.
WANDA WALEWSKA - Atrakcja światowa
Czarska — Magda Egressy.
Duet **GIBSY** et **GIBSY**.
ORKIESTRA „JOLLY-BOYS”
Czwartek, soboty i niedziela **FIVE**
Sala idealnie wentylowana.

OGRÓD „SUCHARD” PIOTRKOWSKA 84 „Jedziemy na Madagaskar” Od 23 b. m. występy znanej pieśniarki **Niny Ogińskiej**

Pikantna satyra polityczna w 15 obrazach osobistych Światopelki Karpińskiego i Romana Dobrzyńskiego. Początek o godz. 8.30 wieczorem

Ostatnie 2 dni

Czysto w mieszkaniu!!!
Może być tylko, gdy okna i drzwi zostaną uszczelnione systemem A. Frydenzona. Chroni latem od kurzu, sady i hałasu, zimą od wiatru. Trwałość długoletnia. Ceny obecnie niższe o 30%. — Dzwonić 265-28

3 tygodnie we Francji i Italii

6/VII — 26/VII — zł. 395.—
Wagons-Lits || Cook, Piotrkowska 68 — tel. 170-70

DOKTOR KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
przeprowadził się na ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

PROSZKI MIGRENO-NEBROSIN
KOCUTEK
GRYPY, PRZEZIĘBIENIA, BOLE GŁOWY, ZĘBOWITP.
ZAGADNIE PROSZKÓW TYLKO W WISNIEWICZYM TORBYNACH.

DR. MED. H. Rózaner
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA Helena Halpern Kolumna
Pałacowa 18
z. przyjęć: od 11—2 i 4—7.

Doktor Medycyny Gustaw Kohn
specjalista chorób kobiecych i akuszerii
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
przyjmuje od 10—12 i 5—7

DR. MED. W. LUBRANIECKI
chor. wewnętrzne
przeprowadził się na ul. Śródmiejską 29
tel. 108 65

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
Przyjmuje: od 3—5 i od 6—7½ w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Miesięczna wycieczka DO PARYŻA i LONDYNU
z możliwością przedłużenia pobytu.
Wyjazd w dowolnym terminie zł. 370.—
Zapisy i informacje:
POLTOUR
Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
LÓDŹ, TRAUĞUTTA 2. TEL. 107-86

DR. Halfrecht
SPECJ. CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.
Piotrkowska 161, tel. 245-21
Przym. od 8 do 9 r. 12—3 pp. i 7—9 wiecz. w niedziele i święta 9—11 rano.

Dr. Jakobson
Chirurgia i ortopedia
Spec. chirurgia kostna
Sterlinga 22, telef. 17 4-42
powrócił

Dr. med. HELLER
Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-99
Przyjmuje od 8—11 i 4—8 wiecz. w niedziele i święta od 10—1 pp.

Institut Milibean
Kosmetyka lecznicza
Lampa kwarcowa
Al. Łościński 41
tel. 2 0 1 - 8 9

NA WIŚNIEWEJ GÓRZE
otrzywać można „GŁOS PORANNY”
po cenie nominalnej u kolportera p. Jamnika willa KAWULI

„Głos Poranny”
nabyć można w Teofilowie, Inowłodzu i okolicznych letniskach u p. LEWENBERGA

OPTYK SZYMON URBACH
PIOTRKOWSKA 33 TEL. 2222-3.

Stowarzyszenie Służba Obywatelska w Łodzi prowadzi następujące szkoły:

1. Liceum Gospodarcze przygotowujące do zawodu i do studiów na wyższych uczelniach
2. Dwuletnią Szkołę Gospodarczą (niższą)
3. Roczną Szkołę Przynależności w Gospodarstwie Rodzinnym

Szkoły posiadają pełne prawa szkół państwowych. Mieszczą się we własnym gmachu, urządzonym nowoczesnie. Dla zamiejscowych internat. Zapisy przyjmuje kancelaria **Wodna 40, tel. 177-73.**

Ogłoszenia drobne

Uzdrowiska

KARWIA nad Bałtykiem. Kolonia wypoczynkowo-turystyczna pod kier. G. Lichtensztajnowej i I. Grundmana mieści się w willi „Bałtyk” tuż przy lesie i plaży. Uczestnicy korzystają z indywidualnych zniżek kolejowych w obydwóch kierunkach. Informacje i zapisy przyjmuje biblioteka „Lektor”. Śródmiejska 7, codziennie od godz. 11 do 13 i od 16 do 21. —3

RABKA „Palace”, pierwszorzędny pensjonat pod zarządem D-rowej Pauliny Keinerowej. Pełny komfort. Nowoczesne urządzenia. Diety. Telefon nr. 325. 554-3

GŁOWNO. Pensjonat „Melania” zarząd Róży Fuchsowej czynny. Informacje: tel. 208-75. 425-2

KOROSTÓW obok Skolego wśród gór i lasów szpilkowych „Raj Dziecka” zaprasza dzieci zdrowe 6—12 lat na pobyt letni. Stała opieka lekarska i pedagogiczna. —2

ORŁOWO - MORSKIE. Pensjonat dla dzieci i młodzieży Cecylii Zemelowej i Sanina - Cukierowej. Wyjazd 23 czerwca. Zgłoszenia: Łódź, Andrzeja 85, tel. 144-16, w godz. 10—1 i 4—6. 673-2

Kupno i sprzedaż.

PONCZOCHY, skarpetki. Największy wybór, również z małymi skawkami. Sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne. Śródmiejska 21, lewa oficyna. 166-2

Puder SUDORYN
AP. KOWALSKI
ukruwa, radykalnie POT:WON

SPRZEDAM okazjynie obrazy, cenne dzieła sztuki. Kilińskiego 120, m. 25.

PILOT drewniany z desek heblowanych w najlepszym stanie ok. 100 mtr. bież. tanio sprzedam. Tel. 192-18.

PIANINO marki „Seiler” w doskonałym stanie sprzedam. — Nawrot 1-a, m. 29.

Lokale

DO WYNAJĘCIA 3, 4 i 5-pokojowe mieszkania oraz 2 lub 3 pokoje frontowe, nadające się dla adwokata lub lekarza albo na biuro. Wiadomość: Kilińskiego 47 u gospodarza.

Posady

PANNA z porządnego domu przyjmie kondwoję do 1—2 dzieci na wyjazd. Oferty sub. „Zdolna”.

Różne

RUTYNOWANY buchalter-bilansista zakłada i prowadzi księgi według wymogów władz skarbowych. B. Pines, Piotrkowska 83, m. 10. 760-5

PIERWSZORZĘDNY fachowiec branży wyrob. swetrów wełnian. z maszynami szuka współnika do współpracy z kapitałem zł. 10.000.— Oferty sub. „Sweter”

Ala Izbicka
wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi. **DYZURY.** TEL. 246-36.

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!
Rewelacyjny film uśmiechów i łez!
Mały Dżentelmen
W rol. gł. Trójka genialnych młodych gwiazdorów: **Judy Garland, Ronald Sinclair, Mickey Rooney**

KINO TEATR MIRAŻ
11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych!
„KID GALAHAD”
W roli gł. **BETTE DAVIS**
Sensacja nad sensacjami!

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.